Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 159. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Niebezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne.

Sejm polski nie zrozumiał konieczności obrony zachodniej granicy Polski.

Na ostatnim zjeździe wojewódzkim Ch. D. w Poznaniu poseł Wacław Bitner z klubu Ch. D. wygłosił mowę, w której poruszył dwa niesłychanie ważne momenty. Według sprawozdania „Nowego Kurjera" treść jego mowy była następująca:

Poseł Bitner uderzył jasno i męsko na alarm. Ukazał dwa stojące u domowego naszego progu niebezpieczeństwa, zewnętrzne i wewnętrzne.

Niebezpieczeństwo zewnętrzne pada od germańskiej ściany. Nie skrada się w nasze granice, ale kołacze jawnie i brutalnie do polskiej bramy. Tem niebezpieczeństwem — to zawieszony nad nami młot nienawiści i miecz zaborczości niemieckiej. Pożądliwości naszego zachodniego sąsiada nie ostudził ani ocean krwi, ani wypalił z butnej piersi oślepiający pożar, po którym jeszcze dymią rumowiska, sterczą nieporosłe mogiły miljonowych istnień i miljardowych znojów całych pokoleń.

Przygotowania do nowego najazdu na Poznań i Pomorze odbywają się i rosną w oczach. Heroldów rewanżu znaleść można nietylko wśród dowódców maskowanych do czasu organizacyj wojskowych, czy publicystów i działaczy niemieckich, — równie łatwo można ich spotkać wśród figur rządowych z ministrami w Berlinie na czele.

Oznaczono już nawet datę rewanżu, wybierając rok 1936 jako moment powrotu zachodniej dzielnicy Polski pod jarzmo pruskie. W tym celu hypnotyzuje się świat niemiecką krzywdą, równocześnie rzucając państwu polskiemu kłody na każdym kroku, czy będą to wichrzenia litewskie, podsycania „hajdamaczyzny na wschodnich naszych kresach. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że okres zdeptanych Niemiec i zrewolucjonizowanej Rosji mija — i oba państwa krzepną na sile, wymierzonej przedewszystkiem przeciw naszej ojczyźnie.

Zdawałoby się, że w Polsce aż huczy o tem niebezpieczeństwie — tymczasem spotykamy kompletną głuszę, graniczącą z narodowem samobójstwem. Igramy jak dzieci na wulkanie. Tu poseł Bitner z widocznym bólem przypomina, że **gdy postawił w Sejmie wniosek o wyznaczenie sum na obronę granicy zachodniej. Sejm polski wniosek ten odrzucił. Wniosek, przeciw któremu nie odważyłby się pod grozą hańby i zdrady narodowej głosować poza komunistami żaden poseł francuski, angielski, czy niemiecki, skupił około siebie zaledwe chadeków, narodowych demokratów, enpeerowców z prawicy i Piastowców. Nie głosowała nawet Jedynka.** W tej nieszczęsnej konstelacji sił sejmowych wniosek, daleki od najmniejszego partyjnego zabarwienia, służący sprawie i bezpieczeństwu Ojczyzny upadł wręcz rozpaczliwie. Oczywiście poseł Bitner, nie znający kapitulacji, wezwał społeczeństwo, aby nie zrażając się dzikim składem sił w Sejmie, wyprowadziło na wielki narodowy i państwowy dzwon germańskie niebezpieczeństwo, mogące nas kosztować największy skarb, bo niepodległość.

(Tego ustępu przemówienia posła Bitnera żadną miarą przemilczeć nie wolno. W dzielnicy naszej szwendają się poplecznicy i butni agitatorzy Jedynki, podający się za jedynych, niezwalczonych obrońców kresów zachodnich. Wschodzą, gdzie ich nikt nie posiał i nie wnosząc nic realnego jątrzą tylko, byleby rządzić i przytroczyć twardy kark wielkopolski i pomorski do swojego siodła. Tych fałszywych rycerzy należy pytać na każdym wiecu i kroku, dlaczego posłowie Jedynki głosowali przeciw wnioskowi posła Bitnera? — Red.).

Niebezpieczeństwo wewnętrzne upatruje poseł Bitner głównie w braku ustroju i porządku prawnego, zaistniałego od dnia majowego przewrotu. Dawna konstytucja, acz formalnie nieprzekreślona, przestała obowiązywać, nowa nie jest gotowa, ich miejsce zajęła dyktatorska wola jednego człowieka. Wola ta pozostawiła zaczęte dzieło nieskończonem, a w wytworzonej próżni zatracają się coraz bardziej rządy prawa i sprawiedliwości.

Naprawa ma przyjść w jesieni. Sejmowy klub chadecki poprze wszystkie zamiary i projekty rządowe w granicach kardynalnych zasad własnych, a przedewszystkiem pod warunkiem utrzymania katolickiego ducha i pierwiastka w ustroju i życiu państwowem. A właśnie ten duch katolicki jest celem podjazdowej walki, łączącej się z atakami na religijne wychowanie, na wpływy chrześcijańskiej demokracji, wypierane zaciekle z życia publicznego, przyczem nieprzepuszczono nawet jedynemu przedstawicielowi naszego światopoglądu w rządzie, ministrowi Romockiemu. Są to wszystko objawy znamienne, nawołujące do czujności i zdwojonej pracy.

Praca ta jest nadzwyczaj żmudną, gdyż **Chrześcijańska Demokracja nie może licytować się z demagogją lewicy, obiecującej złote góry, z których tem boleśniejsze przebudzenie czeka narodowe masy, stłoczone na dnie socjalnej nędzy. Nie może również Chrz. Dem. łączyć się bezkrytycznie z prawicą, broniącą pozycji i przywileju kapitału. Chrześcijańska Demokracja docenia wartość i znaczenie kapitału, nad który jednak przenosi świat pracy z jego prawami ochronnemi i żądaniem godziwego udziału w dochodzie społecznym. Jakkolwiek się układały stosunki, rząd nie zawiódł się nigdy na posłach chrześcijańsko - demokratycznych tam, gdzie w grę wchodziły interesa** [illegible]**twowe. Nie zawiedzie się i w** [illegible]**ości.**

[illegible]kończeniu ubolewał poseł Bitner [illegible] niskim poziomem naszego życia politycznego. Cechuje je zawiść, niegardząca kalumnjatorską bronią, używaną tem bezwzględniej, im większą jest polityczna cnota i zasługa, w którą się godzi. Dość wskazać na los Paderewskiego, któremu zagranica wije złote laury, a którego właśni rodacy wygnali z ojczyzny. Działacz w Polsce przypomina nierzadko ślimaka, który musi wszystko oślinić, aby wejść na górę. Wezwaniem do solidarności a przedewszystkiem do wyzbycia się egoizmu, zakończył pos. Bitner swoją mowę, nagrodzoną gorącemi oklaskami obecnych. **(ab.)**

Odnalezienie Amundsena czy grupy Malmgreena?

Wykrycie grupy ludzi przez lotnika rosyjskiego.

Berlin, 12. 7. (Tel. wł.) Według najnowszych wiadomości, łamacz lodu „Krasin" posuwa się szybkością 4 mil na godzinę i znajdował się o godz. 2 po południu na 80° 42' szerokości północnej i 25° 45' południowej. Jeden z lotników rosyjskich znajdujących się na pokładzie „Krasina", startował samolotem, celem odnalezienia zaginionych. W pobliżu wyspy Foyn zauważył lotnik **grupę ludzi, składającą się z trzech osób.** Jednakowoż niemożliwem było znaleść odpowiednie miejsce do lądowania, tak, że po pięciokrotnem okrążeniu grupy ludzi, powrócił na statek. „Krasin" na wiadomość o wykryciu **grupy** rozbitków całą siłą pary posuwa się naprzód. W ciągu dzisiejszego lub jutrzejszego dnia grupa ta zostanie zabrana na pokład „Krasina", o ile na nowe nie napotka się trudności.

Sztokholm, 12. 7. (Tel. wł.) Jak zapewnia lotnik rosyjski, który odkrył pewną grupę ludzi niedaleko wyspy Foyn, rozbitkowie sygnalizowali flagą norweską. Zachodzi zatem możliwość, że **wśród tej grupy znajduje się Amundsen.**

Nota polska do Ligi Narodów.

Ujemne wrażenie poczynań Litwy w Genewie.

Genewa, 12. 7. (tel. wł.) Delegat polski przy Lidze Narodów min. Sokal wręczył wczoraj z polecenia rządu sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, przedstawiającą obecne stanowisko Polski wobec projektu układu przedłożonego przez rząd litewski. Min. Sokal wskazał na prowokacyjny charakter propozycji litewskiej i uzasadnił jej niezgodność zarówno z dawniejszemi decyzjami Rady Ligi i konferencji ambasadorów, jak również z decyzją Rady Ligi z dnia 10 grudnia 1927 r. Nota ta zostanie niezwłocznie zakomunikowana członkom Rady.

W kołach Ligi Narodów propozycja litewska zrobiła wrażenie ujemne i utrwaliła przekonanie, że wystąpienie rządu litewskiego nie można traktować poważnie.

Nota niemiecka w sprawie rokowań z Polską.

Pan Twardowski przepowiada rychłe porozumienie.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Rząd niemiecki złożył w dniu wczorajszym notę na ręce chargé d'affaires polskiego w Berlinie p. Wyszyńskiego. Nota rządu Rzeszy jest odpowiedzią na notę polską z dnia 11 czerwca w sprawie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Nota niemiecka jest obecnie rozpatrywana przez nasze czynniki miarodajne w Warszawie. W związku z tem poseł niemiecki w Warszawie Rauscher złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych i odbył konferencję z naczelnikiem wydziału zachodniego, Lipskim.

Przedstawiciel „American News" zwrócił się do przewodniczącego delegacji polskiej w rokowaniach, min. Twardowskiego o informacje. P. Twardowski zapewniał na wstępie, że szkic traktatu zostanie przedłożony obydwom rządom jeszcze przed końcem lata. Rokowania uległy znacznej zwłoce wskutek kryzysu parlamentarnego i wyborów do Reichstagu. Wedle zdania Twardowskiego należy się spodziewać, że nowy rząd niemiecki rychło zapozna się z odnośnem zagadnieniem i dojdzie do porozumienia będzie wkrótce możliwe.

Echa zatonięcia okrętu u brzegów Chile.

Jeszcze ośm osób ocalało.

Santiago, 11. 7. (tel. wł.) Poszukiwania za rozbitkami strasznej katastrofy okrętowej trwają nadal. Zdołano uratować ośm dalszych osób, które się schroniły do łodzi ratunkowej i błądziły na pełnem morzu. Ogólna cyfra zaginionych wynosi zatem 201 osób. Silny orkan, który panował na morzu zniszczył doszczętnie wszelkie urządzenia portowe nad wybrzeżem chilijskiem.

„Grunwald dał wolność — i da ją polskiej Warmji".

Oto napis na wstędze wieńca, który złożą Warmjacy 15 lipca 1928 roku u stóp pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Kronika telegraficzna.

Zamiast do Rumunji do Francji?

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Po zjeździe legjonistów w Wilnie marsz. Piłsudski uda się prawdopodobnie do Francji południowej.

Wojciech Gołuchowski wojewodą lwowskim?

Warszawa, 12. 7. (W.) Do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej wpłynęły projekty nominacji posła Wojciecha Gołuchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego, J. Papierkowskiego na dyr. min. spraw wewnętrznych, departamentu politycznego oraz p. H. Józefskiego na stanowisko wojewody wołyńskiego.

Karawan w rowie.

Warszawa, 12. 7. (Tel wł.) Autobusy podmiejskie są nazywane przez ludność stolicy karawanami podmiejskiemi z powodu często zdarzających się katastrof. Wczoraj znowu zwalił się na szosie Rawa—Mszczonów autobus do rowu, przyczem 6 pasażerów odniosło poważne rany.

Be-Be zmienia konstytucję.

Trzy projekty reformy?

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Prace nad projektem reformy konstytucji odbywają się przy udziale obu części Be-Be: konserwatywnego i lewicowego. Nad referatem pracują ze strony zachowawczej prof. Jaworski i Estreicher, pochodzący z tzw. szkoły krakowskiej (Enkaen!). Przy sekretarjacie prawicy narodowej, (czyli szkoły krakowskiej) pracuje już biuro prac konstytucyjnych.

Pozatem nad projektem reformy konstytucji pracuje prof. Juljan Makowski, który należy do Zjednoczenia pracy miast i wsi.

Nie ustalono jeszcze, z którym projektem rząd wystąpi, czy też przedstawi on sejmowi jeszcze innych projekt.

Przed ogłoszeniem amnestji.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości przesłało do wszystkich sądów okręgowych i prokuratur rozporządzenie ramowe o stosowaniu ustawy amnestycyjnej. Ustawa będzie podpisana po przyjeździe Prezydenta Rzeczypospolitej i w tym samym dniu też ogłoszona w „Dzienniku Ustaw".

Poseł Knoll u Hindenburga.

Mowa polska. — Pokojowe akcenty Hindenburga.

Berlin, 12. 7. (tel. wł.) Wczoraj w południe odbyło się w pałacu prezydenta Hindenburga uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających nowego posła polskiego w Berlinie Knolla. Przy tej okazji minister Knoll wygłosił **przemówienie w języku polskiem.** W odpowiedzi swej prezydent Hindenburg zwrócił uwagę na stosunki gospodarcze polsko-niemieckie i zaznaczył, że do **uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie Niemcy i Polska najlepiej się przyczynią**, jeżeli uregulują swe stosunki gospodarcze. „Spodziewam się — mówił Hindenburg — że istniejące trudności łatwo będą usunięte, co umożliwi również porozumienie w innych dziedzinach.

Zderzenie pociągu osobowego z samochodem.

Paryż, 11. 7. (tel. wł.) Przy przejściu kolejowem w pobliżu Harabrouzk nastąpiło zderzenie samochodu z pociągiem osobowym. Trzy osoby, znajdujące się w samochodzie zostały na miejscu zabite, dwie dalsze ciężko ranne. Również konduktor pociągu osobowego odniósł ciężkie rany.

Wpływy francuskie w Danji.

Z powodu aresztowania kapitana duńskiego Lembourna w Niemczech.

W Niemczech aresztowano pod zarzutem szpiegostwa duńskiego kapitana piechoty Lembourna. Prasa niemiecka omawiając tę sprawę, rzuca dużo ciekawego światła na stosunek Danji do Niemiec wogóle. Zasadniczo bowiem prasa niemiecka starannie unika informacji o tem, jak opinja poszczególnych krajów i narodów ustosunkowała się do Niemiec powojennych. Byłaby to bowiem przestroga przed kursem polityki niemieckiej, która wszędzie budzi zastrzeżenia a nawet obawy.

Niejako przez nieostrożność donosi więc prasa niemiecka, że Danja czuje się zobowiązana wobec Francji za zwrot Szlezwigu północnego od Prus mocą Traktatu Wersalskiego. Reforma duńskiej służby wojskowej jest dziełem francuskich generałów, nie dziw, że francuscy wojskowi częstymi są gośćmi w Danji. Kapitan Lembourn walczył w szeregach francuskich, stąd Niemcy wnioskują, że przeszedł do służby w wywiadzie francuskim na terenie Niemiec. Kapitan Lembourn jest członkiem Alliance française, która na terenie Danji prowadzi akcję kulturalną i propagandową. Tak więc dzięki sprawie kapitana Lembourna dowiadujemy się, jak sympatyczna Danja serdecznie nie lubi Niemiec powojennych, reprezentowanych przez takich polityków, jak Breitscheid, Quidde lub kanclerz Müller.

(b.)

Szczegóły zamachu w Moskwie.

Moskwa, 12. 7. (tel. wł.) Dwóch byłych oficerów armji Wrangla przybyłych tutaj przez Bułgarję z Paryża, rzuciło w biurze paszportowem tut. czerezwyczajki bombę.

Wybuch spowodował śmierć jednego z żołnierzy stojących na warcie i rany kilku innych.

Po zamachu sprawcy rzucili się do ucieczki, lecz jeden z nich, Radkiewicz, został podczas pościgu zastrzelony, drugi zaś po dłuższej pogoni ujęty w mieście Podolsk, gub. Moskiewska.

Moskwa, 12. 7. (tel. wł.) Zbieranie szczegółów o dokonanym 6 lipca zamachu na tutejszy G. P. U. jest trudne, gdyż tysiące tajnych agentów pilnują tej sprawy w całej Moskwie. Podobno napastników nie było dwóch, lecz czterech. Ogólna liczba zabitych i rannych wynosi podobno 14 osób.

Mienżyński domaga się, żeby politbiuro zezwoliło mu na rozstrzelanie 25 więźniów Łubianki, co ma być odwetem za zamach.

Trocki odrzuca współpracę z Stalinem.

Moskwa, 12. 7. (tel. wł.) W moskiewskich kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, jakoby Stalin w ciągu ostatnich kilku miesięcy wysłał cztery listy do Trockiego. Na pierwsze dwa listy Trocki nie odpowiedział wcale, w odpowiedzi na trzeci wyłuszczył warunki, na których mógłby powrócić do współpracy z obecnym rządem, a na czwarty odpisał, że nie wierzy ani jednemu słowu Stalina i pracować z nim wspólnie nigdy nie będzie.

Upadek monarchizmu w Niemczech.

Sprawa posła Lambacha. — Westarp i Hugenberg rozchodzą się?

Prasa niemiecka zapełnia od kilka dni łamy swe sprawą sporu, jaki zajmował naczelne władze „Deutsch-nationale Volkspartei", którą dotąd uważano jako partję pragnącą powrotu Wilhelma względnie Hohenzollernów a więc rządów monarchistycznych. Tymczasem poseł z tej właśnie partji Walter **Lambach,** prezes nacjonalistycznego związku handlowców (Deutsch-nationaler Handlungs-gehilfen Verband) i redaktor organu związkowego „Deutsche Handels-Wacht" w liście do prezesa partji nacjonalistycznej Westarpa stwierdził, że młodzież nacjonalistyczna nie utożsamia nacjonalizmu i konserwatyzmu z monarchizmem. Pos. Lambach żąda więc, aby przyjmując młodych na członków partji, **nie żądano od nich przysięgi na ideę monarchistyczną.**

List ten wywołał burzę w partji. Tajny radca Hugenberg, znany opinji polskiej z działalności swej w Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, później jeden z dyrektorów Kruppa, a teraz właściciel trustu prasowego, agencji prasowej oraz wytwórni filmowej zażądał wykluczenia Lambacha z partji. Ub. niedzieli, dnia 8 lipca obradowa[illegible] gmachu parlamentu niemal b[illegible] wy od godz. 10-ej rano do g[illegible] wieczorem. Ogłoszono rezolu[illegible]piającą „herezję" Lambacha, [illegible] podkreślającą, że ustrój monarchistyczny jest podstawową tezą programu partyjnego, ale **Lambacha nie wykluczono,** oddalając odnośny wniosek wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Sąd partyjny rozpatrzy teraz sprawę Lambacha.

Hugenberg oparł się takiemu odłożeniu sprawy. W głosowaniu uzyskał 67 głosów, a stanowisko Westarpa 64 głosy. Wobec tego hr. Westarp złożył urząd przewodniczącego i opuścił salę. Wówczas zgromadzenie jednogłośnie wyraziło Westarpowi votum ufności jako prezesowi partji a b. minister **Wallraf** z powrotem przyprowadził Westarpa. Stanął kompromis, mocą którego sprawę Lambacha sąd partyjny rozpatrzy dopiero w jesieni.

Sprawę tę wyzyskuje niemiecka prasa republikańska celem propagandy zagranicznej, aby wykazać, jak słaba jest idea monarchistyczna w Niemczech, skoro w otoczeniu samego Hugenberga znajdują się zwolennicy idei republikańskiej. „Germania", do niedawna wstydliwie wspominająca republikanizm niemiecki obecnie roznamiętnia się dla Lambacha i stwierdza, że nacjonalistyczne grupy studenckie w Lipsku, Getyndze i Kilonji opowiedziały się po stronie Lambacha.

Wszystko to może być prawdą, ale z drugiej strony także jest prawdą, że teorje i praktyki Hohenzollernów tak weszły w krew i kości Niemcom, że groźnym przestał być Wilhelm, ale powstała większa groźba przez to, iż obłęd militarystyczny owładnął cały naród niemiecki, a nadewszystko socjaldemokrację i centrum katolickie. Upadek monarchizmu w Niemczech niestety nie jest upadkiem hasła: **siła przed prawem,** które przyświeca Quidde'mu, Breitscheidowi i prałatowi ks. Kaas'owi.

A. P. B.

Polacy amerykańscy we Lwowie.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Wycieczka Polaków z Ameryki po trzydniowym pobycie w Warszawie wyjechała wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem do Lwowa.

Paul Boncour nadal delegatem w Genewie.

Uzyskał większość w głosowaniu.

Poseł grupy socjalistycznej Józef Paul Boncour, który jest jednym z delegatów Francji do Ligi Narodów, narażony był na krytykę w łonie partji z powodu piastowania mandatu delegata do Genewy z ramienia rządu Poincaré'go. Opozycja ponadto krytykowała Ligę Narodów za rzekomą opieszałość w sprawie rozbrojenia. Ponieważ sprawa ta będzie omawiana na kongresie Międzynarodówki socjalistycznej w sierpniu, francuska partja socjalistyczna pragnęła najprzód ustalić opinję swych członków. Paul Boncour mimo wytężonej agitacji opozycji uzyskał 1325 głosów przeciw 1046, a zatem aprobatę swej działalności w Genewie. Natomiast przyjęto rezolucję, krytykującą Ligę Narodów za opieszałość w sprawie rozbrojenia.

Deputowany Józef Paul-Boncour jest znany z trzeźwej głowy. Nie dał on się nabrać niemieckiej propagandzie na żadne ustępstwa w sprawie Nadrenji, a tem mniej w sprawie granic Polski.

Kto wygrał na loterji.

W pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 17 loterji państwowej, główniejsze wygrane padłu na numery następujące:

40 000 zł. nr. 110793.

20 000 zł. nr. 100544.

Po **2 000 zł.** nr. 64595 89480.

Po **1 000 zł.** nr. 64054 92579.

Po **500 zł.** nr. 68638 76614.

Po **400 zł.** nr. 37632 86470 90024 106155 117569.

Po **300 zł.** nr. 7297 23449 28534 29071 40118 40405 44685 45163 45486 46813 66768 70923 78156 85182 118172 142518 147864.

Po **250 zł.** nr. 780 1195 5364 7544 8226 8526 10354 13002 13276 13413 14434 15245 20155 21031 21037 22839 23219 24559 24844 25106 25149 27125 29652 31149 31764 34083 36293 38355 39915 40086 41627 44971 48823 49101 50009 51268 53334 53511 56063 57374 58101 59180 59678 63216 63379 64676 67960 68796 70187 71446 82254 82260 82859 84611 85115 86976 89838 90542 92540 94313 95403 98105 101754 102752 107206 107759 108234 109179 109300 110019 111922 112530 121668 121911 123913 124501 130240 132752 132925 135645 135783 138397 139099 140710 142609 142743 144258 145374 145884 147011 147024 148167 149652 150565 154725.

O cenę chleba.

Tczewski „Goniec Pomorski" donosi, że cena za czterofuntowy bochenek chleba obniżona została o 10 groszy.

Jeżeli obniżenie ceny chleba było możliwe w Tczewie, znanem z drożyzny mieście granicznem, to dlaczegoż w ślad za Tczewem nie idą inne miejscowości?

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 13 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. Płyty St. Pełczyńskiego. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zbożowo-tow. i cen targ. rzeźni miejsk. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. 19.00—19.30: „Silva rerum". 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Polacy i Niemcy na Śląsku Górnym i Opolskim" — p. H. Jaśkiewicz. 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze. 20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. W programie dzieła Beethovena. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gosp., samorządowy i nadprogram. 17.25—17.50: Transmisja odczytu z Wilna. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy orkiestry domrzystów. 19.00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19.30: Przerwa. 19,30—20.05: Odczyt z działu „Sport i wychowanie fiz.".

Szlakiem emigracji polskiej do Ameryki Południowej.

Jeden z przyjaciół naszego pisma, udający się do Brazylji i Argentyny, przyrzekł nam szczegółowy opis życia emigrantów naszych w Ameryce Południowej. Dziś podajemy pierwszy jego list, po którym nastąpią dalsze.

Rio de Janeiro, w czerwcu.

O warunkach egzystencji, pracy, bytu i zarobków licznie w Brazylji i Argentynie osiadłych Polaków bardzo mało pisze się w prasie polskiej, a jest to temat nader aktualny, ciekawy i interesujący liczne rzesze czytelników w kraju.

Wybierając się szlakiem naszych wychodźców do Ameryki Południowej, pragnę naocznie zapoznać się z warunkami, w jakich żyją nasi rodacy i odniesionemi wrażeniami i spostrzeżeniami podzielić się z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego".

Szlakiem polskich wychodźców. Razem z transportem emigrantów, złożonych z 90 głów, wyjeżdżam z Warszawy pociągiem pospiesznym przez Niemcy, Belgję do Paryża, stąd po pół dniowym odpoczynku do Le Havre, portowego miasta francuskiego. Podróż cała trwała 37 godzin, na dworcu w Havrze oczekiwali na transport urzędnicy towarzystwa, którzy wszystkich pasażerów odwieźli autobusami do hotelu dla emigrantów, gdzie po zbadaniu lekarskiem i kąpieli, oczyszczeni z pyłu podróżnego zasiedli wszyscy do obficie zastawionego stołu i z apetytem zjedli nieznaną podniebieniu polskiemu kolację, przyrządzoną na sposób francuski. Po dwudniowym pobycie w hotelu, który jest bardzo wygodny i czysty, nastąpiło z niecierpliwością oczekiwane „ładowanie" na okręt.

W porcie oczekiwał „Lipari", ładny okręt o pojemności 12 tys. ton, należący do Francuskiego Tow. Żeglugi Parowej „Chargeurs Réunis". Po załadowaniu i umieszczeniu pasażerów w kajutach, „Lipari" holowany przez pilota, wyjechał pod wieczór z portu, żegnany z wybrzeża przez licznie przyglądających się mieszkańców miejscowych.

„Lipari" wiózł na pokładzie około 200 pasażerów różnych narodowości, w tem 90 z Polski.

Po 40-godzinnej podróży, w czasie której morze było dość spokojne, zawinął statek do portu Bordeaux; tu pasażerowie rozbiegli się po mieście, oglądając wspaniałe ulice i pomniki, nabywając za śmiesznie niskie ceny znane z dobroci wina i konjaki.

Podróż z Bordeaux do La Corune w Hiszpanji, trwająca dwie pełne doby po morzu wzburzonem, rozkołysała nam statek na dobre i większość pasażerów doznała niemiłego uczucia morskiej choroby, którą jednak silny i zdrowy organizm chłopa polskiego wkrótce pokonał. Gorzej było z kilku żydówkami, którym się zdawało, że już ostatnia godzina wybiła.

Wczesnym rankiem, podczas wschodu słońca, wynurzającego się z poza gór, zawinęliśmy do wybrzeży Hiszpanji. Okręt zarzucił kotwicę opodal miasta La Corune, tulącego się u stóp wyniosłych gór, bronionego od strony morza szeregiem skalnych wysepek.

Niebawem podpłynęło do naszego okrętu kilka łodzi przekupniów, którzy za pomocą koszyka przesuwanego z łodzi na pokład na sznurku wszczęli z pasażerami handel owocami, papierosami itp. Na pokład przybyło kilkudziesięciu pasażerów hiszpańskich, emigrantów do Argentyny. Po 18-godzinnej podróży wybrzeżami półwyspu Pyrenejskiego zawinęliśmy do Porto Leixoeus w Portugalji, znanego ze słynnego wina Porto, potem krótki przystanek w stolicy Portugalji Lizbonie. Miasto przedstawia od strony portu cudowny widok, domki, kościoły i gmachy, wszystko barwne, wyłożone od zewnątrz kolorowemi kaflami w formie mozajki, zdają się być pouczepiane do wzgórz, na jakich całe miasto leży. Do wielu ulic i dzielnic dostęp jest jedynie możliwy za pomocą olbrzymich wind i kolejek zębatych, których jest bardzo wiele. Avenida Liberdado, wysadzona smukłemi palmami i drzewami podzwrotnikowemi, bogata w monumentalne pomniki, fontanny, groty itp. niema sobie równej w całej Europie.

Bardzo żałuję, że pobyt tu był krótki uniemożliwiając zobaczenie wielu godnych zwiedzenia zabytków, z żalem żegnamy Lizbonę, ostatni przystanek w Europie.

W ciągu ostatnich pięciu dni podróży do wybrzeża Afryki, gorąco daje się we znaki. Dla ochrony przed gorącemi promieniami słońca podzwrotnikowego rozciągnięto nad pokładami płótna, pogoda dopisuje, morze spokojne, lekki wietrzyk chłodzi duszne powietrze, czyniąc pobyt na pokładzie nader przyjemnym. Żywe zainteresowanie podróżnych wzbudzają stada delfinów wynurzających się z wody, oraz stada ryb fruwających, których spotykamy bardzo wiele. Z okazji przepłynięcia równika, urządzają chrzest nowicjuszy. Komisarz okrętu spisuje wszystkich, którzy pierwszy raz przejeżdżają przez równik, Neptun ze świtą chodzi przy dźwięku gongów po pokładzie, za nim formuje się pochód na najwyższy pokład, gdzie w zaimprowizowanym z płócien żaglowych basenie wypełnionym wodą morską odbywa się „chrzest" po szumnej przemowie Neptuna, lekarz z tegoż świty bada delikwenta. fryzjer czesze, strzyże i goli drewnianemi narzędziami po obfitem namydleniu całej głowy i wtrąca do basenu, gdzie 2 pachołków obmywa głowę z resztek mydlin, naturalnie, wszyscy zgóry uprzedzeni przychodzą na tę uroczystość w strojach kąpielowych, pyjamach lub płóciennych ubraniach. Wieczorem dla pasażerów I i II kl. bal. Mijamy z dala wyspy Fernando do Noronha, na które Brazylja deportuje swych przestępców. Zatrzymujemy się na krótko w Pernambuco, następnie w Bahia, mijamy Capo Frio (przylądek zimny) i z utęsknieniem docieramy do Rio de Janeiro, stolicy Brazylji.

Z KRAJU.

Nie wolno spóźniać się na przegląd wojskowy!

Starostwo białostockie ukarało 19 poborowych grzywną po 500 zł za nieterminowe zgłoszenie się do przeglądu bez uzasadnionej przyczyny.

W Cieszynie stanie zakład dla 200-tu głuchoniemych.

Śląski urząd wojewódzki zamierza przystąpić do budowy zakładu dla głuchoniemych w Cieszynie obliczonego na 200 osób. Gmina miasta Cieszyna udzieliła już odpowiedniego terenu.

Skorzystali z katastrofy żywiołowej.

Niewykryci dotąd sprawcy skradli na terenie gminy Zabłudów w województwie białostockiem 4.150 m. drutu telegraficznego zerwanego podczas ostatniego huraganu,

Będzin żąda plebiscytu antyalkoholowego.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie uchwalono wniosek klubu solidarności robotniczej o **przeprowadzenie plebiscytu na terenie miasta w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu. Uchwalony wniosek odesłany został do starostwa.**

Zagadkowe morderstwo w Grodzieńskiem.

Piotr Kowalewski, gospodarz wsi Byczki w powiecie grodzieńskim został znaleziony w stodole z ciężką raną zadaną nożem w okolicę serca. Obok niego leżały zwłoki jego małżonki Antoniny. Ponieważ stosunki pomiędzy małżonkami nie były szczęśliwe, policja podejrzewa, że żonę zabił Kowalski, a następnie, chcąc odwrócić od siebie podejrzenie zranił się w piersi. Kowalskiego odstawiono do szpitala.

Krwawa walka z przemytnikami.

Na pograniczu w Pawłowie (G. Śląsk) doszło do walki między przemytnikami a strażą graniczną. Straż użyła broni palnej. Zranionych zostało trzech przemytników.

Dr. Antoni Marczyński. (27

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ale chodniki dostarczały nierównie więcej tematu do obserwacji dla obcego, niż jezdnia. Wszechpotężni przedstawiciele rasy białej posiadają luksusowe auta, ekwipaże, a w najgorszym razie posługują się rikszami; tubylcy chodzą pieszo, prócz mandarynów i zamożnych kupców chińskich. Więc Andrzej miał na co patrzeć i śledząc z zaciekawieniem snujące się tłumy, owe zbiorowisko najróżnorodniejszych typów, nie spostrzegł się nawet, kiedy stanął przed otwartą bramą olbrzymiego parku...

Spojrzał na zegarek...

— Siódma, według tutejszego czasu, — mruknął do siebie... — mieliśmy się spotkać z Kaziem w restauracji po ósmej. Mam zatem przeszło godzinę czasu do obiadu, co należy wykorzystać.

Doszedłszy do takiego wniosku ruszył cienistą aleją wgłąb wspaniałego „public garden". Przyglądając się w dalszym ciągu każdemu spotkanemu tubylcowi, nie zapomniał o bajecznych okazach flory, zdumiewał się na widok niesłychanego bogactwa kwiatów, wśród których piwonje prym wiodły...

— Tak, tak, — monologował półgłosem... — Chińczycy są najlepszymi ogrodnikami na świecie,... obok Holendrów.

Po półgodzinnej łazędze, uczuł pewne zmęczenie; jął się rozglądać za wolną ławeczką. Znalazł ją wreszcie i usiadł, zarzucając rozkrzyżowane ręce na oparcie, a nogi wyciągając daleko przed siebie. Uśmiechnął się na myśl, że w ten sposób siadają zazwyczaj Anglicy, którzy nawet w czasie odpoczynku po spacerze, uwidaczniają w takiej może przypadkowej pozie, iż są panami świata...

Zmierzch zapadał szybko. Gdzieś od odległej, żółtej Jang-tse-kiang przyniosło słabe tchnienie wiatru orzeźwiający chłód, prawdziwy balsam dla płuc, które cały dzień wdychały suche, gorące powietrze. Wydłużyły się cienie palm rozłożystych, co wachlarze swych wielkich liści rozpinały niby szmaragdowy baldachim nad klombami i ścieżkami ogrodu. A wysoko w górze, turkusowa szata niebieskiej półkuli ciemniała powoli i poczynając od wschodu przybierała barwę szafiru...

Park wyludniał się szybko i zmieniał klientelę. Ucichły już dawno radosne śmiechy dzieci, ich szczebiot niewinny, oraz gderliwe utyskiwania brzydkich, lecz poczciwych nianiek, „ahm" z chińska zwanych. Znikły czułe parki młodzieży i grupki obcych turystów... Natomiast coraz częściej, coraz głośniej rozbrzmiewały śmiechy kobiet lżejszego autoramentu, ich głosy zachrypłe, piski, kwiki, lub naprzemian rubaszne okrzyki podchmielonych mężczyzn, różnych majtków, kulisów, włóczęgów, apaszów, wszelkiej hołoty, jakiej nie brak w żadnem mieście portowem...

Andrzej Ordęga skrzywił się z niesmakiem, graniczącym ze wstrętem na widok sceny, którą widział zdaleka. Przed chwilą sprawdził czas na zegarku i stwierdził, że mógłby tu jeszcze z dwadzieścia minut pozostać. Było mu tu dobrze, bardzo dobrze, wypoczywał po blisko trzygodzinnej włóczędze i z radosnem zadowoleniem człowieka, który rozumie piękno przyrody, śledził grę kolorów, oraz codzienny epizod odwiecznej wojny światła z cieniem zapadającego wieczoru. Ale częste zaczepki trzeciorzędnych kurtyzan, obrzydziły mu szybko zamiar dalszego pobytu w „public garden" i właśnie wstawał z ławki, kiedy zaszedł wypadek nieoczekiwany...

Środkiem wysypanego tłuczoną cegłą deptaku szła bardzo szybko młoda, szczupła kobieta, a za nią, w niewielkiej odległości dwóch marynarzy. Zataczając się z lekka, ścigali uchodzącą pośpiesznie niewiastę, psykając na nią i wykrzykując łamaną angielszczyzną niedźwiedzie komplementy.

Parkowa dróżyna rozczepiała się w tem miejscu na dwie części, które okrążały półkolami średniej wielkości gazon z klombami, a zbiegłszy się z powrotem, tworzyły znowu jedną drogę. Mniejszy wzrostem majtek szepnął coś towarzyszowi, i w kilkunastu skokach przesadził trawnik, depcząc piękne kwiaty. Dzięki temu manewrowi, skrócił sobie drogę znacznie, i zastąpił drogę uchodzącej kobiecie...

Przystanęła w miejscu. Zawahała się na widok napastnika, który ujął się pod boki i z wyzywającą miną czekał w środku deptaku. Obejrzała się wstecz błyskawicznie, lecz jej niespokojne spojrzenie spotkało mętny wzrok drugiego prześladowcy, draba atletycznej budowy. Obie drogi, naprzód i w tył były obsadzone, przecięte. Nagle spostrzegła trzeciego mężczyznę, który wstawał właśnie z ławki i z pewnem zaciekawieniem śledził przebieg zajścia. Szybkiem, właściwem tylko kobiecie spojrzeniem obrzuciła jego garnitur od trzewików, aż do kapelusza, jego twarz, sylwetkę, uznała go w duszy za gentlemana, który nie odmówi pomocy kobiecie, znajdującej się w niebezpieczeństwie i pewnym krokiem podeszła do ławki.

— Niech mi pan poda rękę i przywita się ze mną jak ze znajomą, błagam pana — rzuciła szeptem po angielsku. — Inaczej ci ludzie mnie napadną.

Ordęga spełnił jej prośbę machinalnie, wskazał wzrokiem ławkę, a kiedy usiadła, zajął miejsce tuż obok.

— Przygoda — pomyślał nie bez zadowolenia, gdyż należał do typu ludzi, jacy uważają przygodę za pożądany czynnik w życiu, ujętem w szablonowe aż do matematycznej ścisłości prawidła. Spojrzał śmiało w stronę dwóch majtków. Byli jakby zaskoczeni nieprzewidzianym obrotem rzeczy, gdyż stali w miejscu. Nagle zbudziło się w nim podejrzenie, że cały ten epizod jest z góry ukartowaną komedją, że kobieta jest w porozumieniu z tamtymi, a prośba o opiekę niezłym trickem, mającym na celu zawarcie bliższej znajomości z mężczyzną, który poprzednie oferty innych kobiet ze wzgardą odrzucił...

— Siedziałam koło wodotrysku — zaczęła znów szeptem nieznajoma. — Zadumałam się dotego stopnia, że nie zauważyłam zupełnie chwili zapadania zmroku. Bardzo pana przepraszam za mimowolną zaczepkę. Odejdę zaraz, skoro oni się oddalą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Udaremniona ucieczka groźnego przestępcy.

Z więzienia sądowego w Mysłowicach usiłował zbiec herszt szajki bandyckiej Pukała zasądzony na karę dożywotniego więzienia. Ucieczka nie udała się, gdyż w pobliżu budynku więziennego Pakuła został przytrzymany przez straż i odstawiony z powrotem do więzienia. W celi Pakuła usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, przeszkodziła mu w tem jednak straż więzienna.

Znowu cała paczka wywrotowców za kratami.

Śledztwo w związku z dokonanym niedawno aresztowaniem agitatorki komunistycznej w Radoszkowicach, przy której znaleziono szereg wykresów i obciążających dokumentów, doprowadziło do nowych aresztowań w powiatach wileńskim i mołodeczeńskim. Aresztowano kilkanaście osób. Według niesprawdzonych dotąd pogłosek, wyniki śledztwa obciążają również jednego z posłów sejmowych.

Marny ruch budowlany w Polsce.

Z wywiadu, udzielonego przedstawicielowi warszawskiego „Przeglądu Wieczornego“ przez dyr. oddziału budowlanego Banku Gospodarstwa Krajowego, p. J. Ruckgarbera wynika, że ruch budowlany w kraju nie jest jeszcze tak ożywiony, jakby się tego należało spodziewać.

Ze statystyki widać, że 12 dużych miast rozpoczęło w tegorocznym sezonie budowlanym tylko 355 budowli.

Najwięcej nowych budowli w tym sezonie rozpoczął Lwów, po nim dopiero idą Poznań, Łódź, Sosnowiec, Bydgoszcz. Na szarym końcu pozostaje w tym roku Warszawa, gdzie rozpoczęto 41 budowli, w tem 31 mieszkalnych.

Runęła pięciopiętrowa ściana.

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Przedczoraj po południu wydarzyła się w Warszawie znowu katastrofa budowlana. Na ulicy Grójeckiej runęła 5-piętrowa ściana budującej się kamienicy urzędników Banku Rolnego. W chwili katastrofy pracowało na budowie dwóch robotników, znajdowali się jednak w miejscu niezagrożonem. Specjalna komisja zajmuje się zbadaniem przyczyny katastrofy i ustalenia, kogo należy czynić za nią odpowiedzialnym.

Gdzie szukać przyczyn katastrof żywiołowych?

Trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, wylewy, niebywałe huragany, kapryśna, nieustalona pogoda i wiele innych zaburzeń w atmosferze i wnętrzu naszej ziemi zdarzają się od pewnego czasu, zdawałoby się, nadzwyczaj często.

Przyczyną ich są

plamy słoneczne,

które w tym roku pojawiają się w szczególnie wielkiej ilości.

Plamy słoneczne są ośrodkiem **pól magnetycznych,** a przeciwległe krańce grupy takich plam są przeciwnemi biegunami.

Grupy plam słonecznych wzrastają szybko, osiągając niekiedy w ciągu jednego tygodnia najwyższy punkt rozrostu. Dookoła biegunów skupiają się mniejsze plamy w coraz większej ilości, aż wreszcie tworzy się jedna masa, silniejsza przy plamie zachodniej, słabsza i mniej zwarta — przy wschodniej.

Z chwilą, gdy plamy osiągnęły największy rozwój, następuje daleko wolniejsze rozpraszanie i zanikanie plam, dotychczas zespolonych; wreszcie zostaje mała plama pierwotna.

Te właśnie plamy słoneczne są — według teorji — powodem rozlicznych katastrof żywiołowych, niszczących ludzką pracę.

Ich działalność — aktywność — ujemnie wpływa na promieniowanie regularne, wywołując tem samem reakcję (przeciwdziałanie) atmosfery i skorupy ziemskiej, co pociąga za sobą tak częste w ostatnich czasach zaburzenia w przestworzach, na lądach i wodach.

Zabobonny lud już od dawna uważa wszelkie plamy słoneczne za przynoszące nieszczęście. Według wierzeń ludowych, wpływają one ujemnie na wydajność gleby, na produktywność bydła i drobiu.

Podobno dzieci, urodzone w stadjum rozwoju plam słonecznych, bywają zawsze chorowite, usposobione melancholijnie i pesymistycznie — i noszą w sobie pierwiastki zbrodniczości.

Obłąkana matka zabiła dziecko.

W Łodzi rozegrała się w tych dniach okropna tragedja rodzinna: Matka w przystępie szału zabiła niemowlę oraz usiłowała odebrać życie dwuletniej córce. Tło i przebieg strasznej zbrodni przedstawia się następująco:

Parterowy lokal przy ul. Nowocegielnianej 24 zajmuje wraz z rodziną, składającą się z 5 osób, właściciel składu węgla — Strzyżowski. Żona Strzyżowskiego cierpi o ddłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

W ub. poniedziałek wieczorem domownicy usłyszeli jęki wydobywające się z szafy. Po otwarciu drzwi szafy oczom domowników przedstawił się widok, mrożący krew w żyłach: Na wieszadle z pętlicą zaciśniętą na szyjce, wisiała 2-letnia córeczka Strzyżowskich, dająca słabe oznaki życia.

Na dnie szafy zaś, skąpany w kałuży krwi, leżał kadłub 6-miesięcznego chłopczyka. Obok obcięta nożem główka dziecka.

Dziewczynkę zdołano jeszcze uratować. Jak się okazało, nerwowo chora matka, wpadła nieoczekiwanie w szał i 6-miesięcznego chłopczyka powiesiła na sznurku na wieszadle w szafie. Gdy dziecko przestało żyć, obłąkana matka zdjęła trupa i nożem obcięła mu głowę. To samo chciała uczynić z drugiem dzieckiem, dwuletnią dziewczynką.

Szalonej kobiecie nałożono kaftan bezpieczeństwa i przewieziono ją do szpitala dla umysłowo chorych.

Sen biblijny Jakóba (Bojki)



który wybiera się na podbój Wielkopolski i Pomorza.

Stróż bezpieczeństwa w roli ofiary bandyty.

Nowy przykład pomysłowości i wytrwałości wywiadowców policyjnych.

W pismach stołecznych czytamy:

Jeden z wywiadowców urzędu śledczego otrzymał ostatnio polecenie wykrycia i aresztowania groźnego bandyty.

Według informacyj władz policyjnych, bandyta ukrywał się w Nowej Wsi.

Iść od chałupy do chałupy było wywiadowcy nijako. Postanowił więc odegrać rolę handlarza trzody. Rozpoczął wędrówkę od chaty do chaty, pytając, czy niema kto świń do sprzedania. W całej jednak najbogatszej części wioski nikt wieprza sprzedać nie zamierzał. Trzeba więc było chwycić się innego podstępu. Wywiadowca ucharakteryzował się więc na żebraka i z torbą chodził od chałupy do chałupy. Przed każdym niemal obrazem wywiadowca musiał odmówić pacierz, aby uzyskać kilka słów informacji.

Ale we wsi poszukiwanego bandyty nie znalazł. Podobno ukrywał się w lesie. Wówczas wywiadowca chwycił się ostatniej i szczęśliwej myśli. Poprostu wybrał się do lasu jako gajowy z kilkoma dzbankami na jagody.

I wówczas dopiero spotkał na swej drodze poszukiwanego zbrodniarza. Oprysze głodny wyszedł z lasu i pod groźbą kijów zmusił wywiadowcę do oddania mu wszystkich jagód.

Gdy bandyta zajadał się jagodami, wywiadowca złapał go za kark i przyprowadził do policji. Był to znany opryszek Słomczewski.

Siedzi w więzieniu.

Z Górnego Śląska.

Sposoby propagandy niemieckiej: nowy film antypolski. - Filmy niemieckie zalewają Polskę. Konieczność kontrminowania z polskiej strony.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Propaganda niemiecka, na każdym kroku szydząca z Polski i za pomocą filmu ośmieszająca Polskę, to znów przedstawiając ją jako burzyciela pokoju, barbarzyńcę itd., oczywiście i zwłaszcza także za granicą, posługiwała się często przemysłem filmowym w tym kierunku. Najpierw więc wystawiono „Płonącą granicę“ (niby granicę polsko-niemiecką), następnie „Kraj pod krzyżem“ (gdzie wyświetla się ciężkie jarzmo krzyża, pod którem rzekomo jęczą Niemcy w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku polskim) — a teraz przychodzi kolej, jak donosi „Film-Illustrierte“, na „Polnische Wirtschaft“, w którym to filmie Niemcy niewątpliwie będą się strali ośmieszyć „polską gospodarkę“.

Pisząc o tym najnowszym sposobie propagandy niemieckiej, człowiekowi nasuwa się szereg reflesyj, przyczem ze zdziwieniem spostrzega się fakt, **że nic nie czynimy dla udaremnienia na tem polu akcji niemieckiej.** Może się brzydzimy tego rodzaju niegodziwą propagandą, lecz powinniśmy sobie powiedzieć, że jeśli Niemcy podobną broń uważają za skuteczną, to niewątpliwie będzie ona skuteczną przedewszystkiem w walce z nimi samymi. Tymczasem nie tylko że nic się nie czyni, ale przeciwnie, cała Polska wyświetla filmy wytwórni niemieckich, nawet filmy, nieraz rażące nasze uczucia narodowe. Kina śląskie naprzykład z szczególnem zamiłowaniem wyświetlają niemieckie filmy, przyczem ze swej strony **wysługują się propagandzie niemieckiej** w ten sposób, że napisy, objaśnienia filmu itd. stale podają w dwóch językach, t. j. obok polskiego jeszcze całkiem niepotrzebnie w języku niemieckim. Tak więc za własne pieniądze, w własnem państwie kręcimy niejako bat na własną skórę, nie zastanawiając się nad skutkami takiego postępowania. Rząd zaś, który pod innemi względami tak dba o naszą opinję zagraniczną, w tym wypadku jak gdyby nie widział niebezpieczeństwa, grożącego nam z tej strony. Społeczeństwo spodziewa się jednak, że **Rząd nasz poświęci teraz należytą uwagę tej niegodziwej propagandzie** i sparaliżuje ją wszelkiemi środkami, jakie ma do dyspozycji, przedewszystkiem przez ograniczenie zezwoleń (licencji) na wyświetlanie w Polsce filmów pochodzenia niemieckiego. Jest to najlepszy, bo radykalny środek, gdzie chodzi o kieszeń czyli punkt, na którym Niemcy są bardzo czuli.

Piękna uroczystość polska na Śląsku Opolskim.

W miejscowości Krawarz Polski na Śląsku Opolskim, którą Niemcy od niejakiego czasu przezwali „Krawarzem Pruskim“, jak to uczynili z tylu innemi miejscowościami polskiemi, którym ponadawali nazwy niemieckie, jak naprzykład z Zabrzem, które nazwali „Hindenburgiem“, — odbyła się przed kilku dniami niezwykła w tej wsi uroczystość prymicji ks. Józefa Chrystofa, wychowanka śląskiego seminarjum duchownego w Krakowie, którego przed 2 tygodniami w katedrze katowickiej wyświęcił razem z 12 innymi djakonami biskup śląski, ks. dr. Lisiecki. Uroczystość była dlatego tak niezwykłą, ponieważ już od 170 lat w tamtejszym kościele parafjalnym nie było żadnych prymicyj. Choć to był dzień powszedni, dość obszerny kościół nie mógł pomieścić tłumów. Prymicjanta w otoczeniu licznego duchowieństwa, straży pożarnej, bractw ze sztandarami itd. odprowadzono w procesji do kościoła, gdzie odbył się wspaniały obrzęd pierwszej św. ofiary.

Po nabożeństwie młodego kapłana odprowadzono znów procesjonalnie na probostwo, gdzie część licznych gości podejmowano obiadem, podczas gdy drugą, może liczniejszą jeszcze część gości podejmowali w domu swym rodzice prymicjanta. Ponieważ z staropolską gościnnością sproszono z pół tysiąca osób, musiano szereg stołów ustawić pod gołem niebem. I, rzecz dziwna, że w owym „odwiecznie niemieckim“ — teraz „pruskim“ Krawarzu, nie było można usłyszeć pomiędzy temi setkami ani jednego słowa niemieckiego, że w tym niby pruskim grodzie zjawił się aż hen, z Krakowa, kapłan, syn tego ludu wieśniaczego, a wierny lud, choć z początku szeptem wprawdzie, w miarę począł coraz głośniej odzywać się po polsku, aż w końcu zabrzmiała wspaniała pieśń — pieśń polska!...

Warto podkreślić, że nowy kościół w Krawarzu zbudował przed 20 laty bliski krewny księdza prymicjanta, p. Jan Affa z Raciborza, obecny poseł do Sejmiku Śląskiego w Raciborzu, jak gdyby odczuł, że buduje ten przytułek dla pierwszej ofiary swego siostrzeńca i przybytek dla modłów w polskiej mowie. Nam zaś przykład Krawarzan dodaje otuchy w przeświadczeniu, że rodacy nasi na Śląsku Opolskim dalekimi są od zaparcia się swej mowy ojczystej i swego pochodzenia polskiego.

A. P.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

TRYSZCZYN. Zawody strzeleckie. Tow. Powst. i Woj. Opławiec, pozostające pod dzielnem kierownictwem p. Gretzera z Tryszczyna rozwija się b. pomyślnie W ostatnich zawodach strzeleckich wzięło udział 52 członków towarzystwa. W zawodach zwyciężyli, a tem samem zdobyli nagrody druhowie: na 60 możliwych pkt. 1) Wojtanowski Jan — 56 pkt. 2) Moleda Jan — 55 pkt. 3) Bukolt Jan 53 pkt. 4) Stollen Jan — 49 pkt. 5) Broda Franciszek — 48 pkt. Pozatem zarząd T-wa stara się o zorganizowanie kilku innych imprez sportowo-wojskowych w bież. roku.

WIERZCHUCIN KRÓLEWSKI. Rewja Przysposobienia Wojskowego. Pod protektoratem pana starosty pow. bydgoskiego, dra Berety odbędzie się w dniu 15 lipca br. w Wierzchucinie Królewskim wielka rewja Przysp. Wojskowego, z nast. programem: 1) o godz. 9-ej zbiórka towarzystw P. W. wójtostw Koronowo, Sicienko i Wierzchucin w Wierzchucinie Królewskim; 2) o 9,30: przegląd towarzystw p. w. przez obwodowego komendanta p. w. 62 p. p. wlkp. w towarzystwie p. starosty dra Berety; 3) 10,30: Msza św. polowa; 4) 11,45: defilada oddziałów p. w.; 12.30: wspólny obiad i przerwa obiadowa. Po południu Tow. Powstańców i Wojaków w Wierzchucinie Królewskim urządza zawody sportowe. Podczas zawodów koncertuje na boisku orkiestra 62 p. p., odbywa się strzelanie z wiatrówek, koło szczęścia i loterja amerykańska. Przejazd koleją zawodników za okazaniem poświadczenia powiatowego komendanta p. w. Bydgoszcz na 66 proc. zniżkę.

OSIEK n Notecią. (Bohaterski czyn.) Dnia 3 bm. skarbnik „Rolnika“ w Osieku, 19-letni p. **Franciszek Kucharski,** uratował życie p. Aleksandrze Frey z Wyrzyska, która wypadła z łódki, towarzysz jej utonął. Czyn pochwały godny.

KRUSZWICA. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w czwartek dn. 19 bm. Spęd bydła dozwolony.

CERADZ DOLNY, powiat Szamotuły. Gmina Ceradz Dolny uchwaliła przeprowadzenie komasacji swych gruntów, składając odpowiedni wniosek do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. W uwzględnieniu tegoż wniosku wydał Okręg. Urząd Ziemski inż. Edmundowi Grabarzowi z Poznania zlecenie wykonania scalenia gruntów gminy i zarządził w ub. tygodniu komisyjną klasyfikację poszczególnych gruntów gminy Ceradz.

Kradzieże. Franciszkowi Rogalskiemu z Inowrocławia skradziono bieliznę wartości 80 zł. Władysławowi Rychłowskiemu skradziono rower wartości 150 zł. Feliksowi Klausemu skradziono 68 zł. gotówki, etui do papierosów i portmonetkę, wartości ogólnej 120 zł. Sprawcy czynu zostali przez poszkodowanego rozpoznani.

Święto Hallerczyków w Gniewkowie.

(Od własnego korespondenta „Dzienn. Bydg.“).

W ub. niedzielę gniewkowska placówka Hallerczyków obchodziła z okazji rocznicy istnienia swe uroczyste święto, przy udziale delegatów placówek z Torunia i Inowrocławia. Kilka minut po 10-ej wyruszył pochód, z orkiestrą Hallerczyków z Torunia, na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Po południu odbyło się w „Parku Miejskim“ posiedzenie. Obradom przewodniczył p. Degler z Inowrocławia. Prezes, sekretarz i skarbnik złożyli kolejno sprawozdania ze swej działalności. Potem nastąpiły przemówienia delegatów. Przemawiali zatem pp. komendant Mańkowski z Torunia, zastępca burmistrza p. Klemens i p. Degler. Po obiedzie odbył się wspólny obiad.

Po obiedzie, po godz. 2 rozpoczął się w ogrodzie „Parku Miejskiego“ koncert orkiestry Hallerczyków z Torunia. W międzyczasie odbyły się zawody sportowe, poczem nastąpiło rozdanie nagród zwycięscom.

Wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, która przedłużyła się do świtu. M.

Strzelno.

Z Rady Miejskiej. Dnia 3. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił dr. Truszczyński. Na zebraniu tem wprowadzono w urząd nowego radnego p. Ritter'a Karola, uchwalono zaprowadzić targi dwa razy w tygodniu i to w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia. Uchwalę tą powitać należy z uznaniem. Rada uchwaliła oddać 2 ubikacje w ratuszu na biura dla nowoutworzonych wójtostw.

Wystawa. Od 29. ub. m. do 16. bm. otwarta jest w czasie od 11—12 przed poł. i od 3—6 po południu wystawa paramentów kościelnych w salce parafjalnej na wikarjacie. Wystawa jest godną zwiedzenia. Zysk przeznacza się na remont paramentów kościelnych.

Kolonje letnie. W roku bież. przybyły do tut. miasta dzieci na kolonje letnie w liczbie 10 z Poznania. Do liczby tej dołączono 7 dzieci ze Strzelna.

Z ruchu budowlanego. W bież. roku Strzelno uzyska okazały gmach, który buduje tut. Powiatowa Kasa Chorych. Gmach ten — jak już donosiliśmy, stanie na narożniku ul. św. Ducha i w ul. Młyńskiej na b. placu Kościelnym. Gmach ten będzie ozdobą miasta. W ulicy Magazynowej obok Rzeźni Miejskiej buduje dom mieszkalny p. St. Łagocki, a w domu tym znajdzie pomieszczenie kilkanaście rodzin.

Wspaniała uroczystość odsłonięcia pomnika na mogile zmarłych żołnierzy francuskich na cmentarzu w Inowrocławiu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Dnia 10 bm. Inowrocław manifestował na rzecz sprzymierzeńców naszych, Francuzów. W manifestacji brały udział tłumy publiczności, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, organizacyj społecznych ze Związkiem Stowarzyszeń Polskich na czele. Wśród delegatów francuskich wybijała się piękna postać generała Pujo, który już wczesnym rankiem przybył z zapowiedzianymi gośćmi do Inowrocławia.

Po złożeniu wizyt pp. wiceprezydentowi miasta Jankowskiemu, staroście Dietlowi, pułkownikowi Walawskiemu i ks. radcy Kubskiemu, przybyli goście udali się na cmentarz katolicki, gdzie oczekiwała ich kompanja honorowa 59 p. p. z orkiestrą. Po odegraniu „Marsyljanki“ i odebraniu raportu od dowódcy kompanji p. generał Pujo oraz goście i przedstawiciele władz i społeczeństwa udali się do kaplicy, gdzie odprawił żałobną Mszę św. ks. radca Kubski, przy pięknym śpiewie chóru męskiego, pod batutą ks. Nowaka.

Następnie udano się w pochodzie na mogiły, które otoczyły delegacje towarzystw p. w. i inne stowarzyszenia z sztandarami, tłumy publiczności itp. Przemówił od stóp mogiły ks. radca Kubski, który dokonał odsłonięcia pomnika. W tej chwili oddano trzy salwy oraz odegrano „Marsyljankę“. Pomnik, wykonany przez firmę warszawską, przedstawia obelisk, na którym ustawiono olbrzymi krzyż. Na pomniku wyryto nazwiska trzech pochowanych żołnierzy francuskich. Następnie przemawiali i składali wieńce pp.: generał Berbecki z Torunia w imieniu rządu polskiego i marszałka Piłsudskiego, zastępca dowódcy garnizonu, podpułk. Walawski. Po przemówieniu generała Pujo, szef misji francuskiej w Warszawie, orkiestra 59 p. p. zagrała hymn narodowy oraz „Marsyljankę“. Z kolei składali wieńce pp.: architekt pow. Wróblewski w imieniu Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, adw. Mielcarek w imieniu Związku Stow. Polskich, wiceprezydent miasta p. Jankowski w imieniu miasta. Po odegraniu marsza żałobnego Chopina, uczestnicy uroczystości zaczęli powoli opuszczać cmentarz.

Następnie goście francuscy oraz zaproszeni goście udali się na śniadanie do ks. radcy Kubskiego.

O godz. 2 nastąpił wyjazd do Kruszwicy, gdzie gościom francuskim pokazywał Mysią Wieżę ks. prałat Schoenborn. Nad wieczorem odbyła się kolacja w hotelu Basta.

Opiekę nad grobem żołnierzy francuskich powierzono tut. Polskiemu Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, który mogiłę tę specjalną otaczać będzie pieczą.

Z DNIA.

Lato.

Jest cudna łąka nad brzegiem ruczaju,
Gdzie żółty rzepak złoci się wśród trawy,
Jest las szpilkowy gdzieś na nieba skraju
I dwa drzemiące wśród zieleni stawy.

Jest na murawie złoty potop słońca,
Który wysysa z kwiatów wonne soki
I jest nad głową dal bez dna i końca,
Po której srebrne szybują obłoki.

Tam dzisiaj pójdę za swoją tęsknotą,
W rozgrzanych trawach schowam się w ukryciu
I pijąc łaskę słońca szczerozłotą,
Zapomnę o tem, co mię boli w życiu.

Henryk Zbierzchowski.

Z Wersalu do klasztoru.

(Ludwik XIV. i Luiza de La Vallières)

Opowiadanie historyczne z XVII wieku. — Napisał **J. S.**

(Ciąg dalszy) (4

„Nie wiem, co odpowiedzieć temu, któremu nie mam prawa dać żadnej nadziei, — którego jednak nie mogę odepchnąć, by nie zrobić tem największej przykrości mojemu sercu“ — pisała w pierwszym swym liście Luiza.

Nie ufając jednakże swym zdolnościom, wybrała ona, za wyraziciela swych myśli i uczuć nadwornego poetę Benserade'a.

I w tem był jeden szczegół zabawny.

Benserade bowiem podkochiwał się od dawna w Luizie, o czem ta nie wiedziała. Gdy wezwała go ona do siebie, biedny poeta był uszczęśliwiony, myśląc, że podziela jego uczucia. Jakież jednak wielkie było jego rozczarowanie, kiedy Luiza oświadczyła mu, że chodzi jej tylko o napisanie listu miłosnego do kogoś innego.

Poczciwy poeta prośbie jednak nie odmówił i napisał piękny zapewne i romantyczny list, nie wiedząc naturalnie, do kogo był skierowany.

Jeszcze większe było jego zdziwienie, gdy na drugi dzień król go znów zawezwał i kazał mu przygotować odpowiedź na list który wczoraj sam w imieniu Luizy ułożył.

Król bowiem także — aczkolwiek doświadczony we wszystkich sprawach miłosnych — nie był wcale biegły w układaniu „billets doux“ i skarżył się nawet, że los, stworzywszy go do panowania, uczynił go najmniej poetycznym człowiekiem w całem jego królestwie.

Od tego czasu poeta, chcąc nie chcąc, zrezygował ze swej miłości, był stałym sekretarzem obojga kochanków i sam na swe własne listy odpowiadał.

Niełatwo jednak było królowi, nawet gdy pokonał częściowo opór Luizy, widywać się z nią.

Trzy kobiety: matka, żona i zdradzona kochanka szpiegowały go.

Ludwik jednak pokonywał wszystkie trudności i zdawać się nawet mogło, że te przeszkody podniecały go jeszcze więcej.

Podobno często nocą wchodził do pokoju panny de La Vallière... po drabinie.

Miłość ich jednak ciągle była platoniczną i biedny król zmuszony wkradać się jak złodziej, mógł kraść tylko... pocałunki swej opornej kochance.

Inna jeszcze okoliczność martwiła króla; lubił on swe przyjaciółki zasypywać kosztownemi podarunkami i był przyzwyczajony, że przyjmowały je z wielką radością i wdzięcznością. U Luizy i w tym wypadku trafił na niezwalczony upór.

Postanowił wreszcie użyć podstępu, by zmusić ją do przyjęcia od niego podarku, bez względu, że odsłoni przez to ich stosunek, ukryty dotychczas przed oczami dworu, a może właśnie i dlatego, gdyż to ciągłe ukrywanie się, które z początku bawiło go, w końcu zaczęło go męczyć.

Podczas jednej z licznych loteryj, urządzonych na dworze pokierował sprawą tak, że wygrał piękne i kosztowne branzolety ze szmaragdami, które, w celu obdarzenia niemi Luizy u własnego jubilera Renè Cardillac'a zamówił. Gdy z tą wygraną przyszedł do pokoju królowej, gdzie między zebranemi damami znajdowała się i Luiza, wszyscy byli pewni, że ofiaruje ją małżonce tem bardziej, że ta ostatnia obdarzyła go niedawno następcą tronu.

Jakież jednak było zdumienie i oburzenie dworu, gdy król podał ją Luizie. Ona sądząc także, iż branzolety te były przeznaczone dla królowej, chciała po oglądnięciu, ze słowami pochwały, zwrócić je królowi. Ten powstrzymał ją jednak mówiąc:

— W tak pięknych i odpowiednich znajdują się rękach, że nie mogą do mnie powrócić.

— Od tego czasu król już jawniej zaczął składać swe hołdy Luizie ku wielkiemu jej przerażeniu, a ku bezsilnej wściekłości większej części dam innych.

Zaczął się tedy na dworze cały szereg uroczystości, balów, przedstawień, urządzanych z prawdziwie królewskim przepychem, rzekomo na cześć królowej, w gruncie rzeczy jednak, dla nowej choć całkiem tego nie pragnącej kochanki. W r. 1662 urządził król olbrzymich rozmiarów karuzel, z wielkim nakładem kosztów, a plac, na którym stał, otrzymał stąd nazwę „placu karuzeli“.

Prędko też zorjentowali się wszyscy, że to nie przelotna sympatja króla, lecz skłonność poważniejsza.

Na dworze zawrzało jak w ulu!

Straszliwa burza rozpętała się nad głową biednej Luizy. Zazdrość sprawiła, że tak dotychczas lubiana dzięki słodyczy swego obejścia Luiza uczuła się otoczona samemi wrogami. Królowa przejrzała także;; cierpiała jednak w milczeniu, nie skarżąc się i nie robiąc wymówek swemu niewiernemu małżonkowi. Rzekła tylko raz do jednej ze swych dam dworu, wskazując na Luizę: „Oto kobieta, którą król kocha“.

Inne damy, choć mniejsze prawa miały do serca króla, były bardziej jeszcze oburzone.

Zdradzona Henrjetta z której zaczęto drwić po cichu, lecz niemiłosiernie, że sama przyłożyła rękę do zdrady kochanka, zapałała zemstą. Olimpja Soissons, która dotychczas rościła sobie pretensje do miłości króla, nie pozostawała też obojętną.

Uknuto nawet spisek na naszą biedną bohaterkę, do którego naturalnie w pierwszym rzędzie należały dwie dawniejsze, porzucone przez króla kochanki.

Potężną też nieprzyjaciółką Luizy stała się, oddana bardzo królowej, pani Navaille.

Anna Austrjaczka wmieszała się również w tę sprawę i kochając swą synowę, srogie robiła królowi wymówki. Jedynie królowa, aczkolwiek boleśnie dotknięta, trzymała się dość na uboczu od planów zagłady panny de la Vallière.

Wszystko to było ponad siły Luizy!

Dręczące ją i tak już wyrzuty sumienia, łagodzone nieco czułemi słowami kochanka, pod pręgierzem surowej opinji dworu, ogarnęły ją z nową siłą.

Postanowiła wtenczas szukać ratunku przed tą zdrożną miłością w klasztorze i jednej nocy uciekła potajemnie do Benedyktynek w St. Cloud!

Wówczas na dworze nastąpiła konsternacja.

Tego nikt się nie spodziewał!

Ucieczka szczęśliwej w oczach dam dworu, wybranki wzbudziła pewnego rodzaju podziw. Zato król był w rozpaczy i nie wątpił, że zawiść innych popchnęła Luizę do tak rozpaczliwego kroku.

Zaraz też postanowił pojechać do St. Cloud. Naprózno królowa matka chciała powstrzymać go od tego zamiaru czyniąc mu wyrzuty, że całkiem już przestał panować nad sobą. Król zmusił ją jednak do milczenia, mówiąc: „Gdybym nie umiał panować nad soba, okazałbym, że jestem panem tych którzy mnie obrażają“.

Przybywszy do St. Cloud, zażądał widzenia się z Luizą, grożąc nawet spaleniem klasztoru, gdyby zakonnice wzbraniały się ją wydać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielki zlot Sokoli w Świeciu.

Okręg XI. Dzielnicy Pomorskiej Sokoła zwołuje wielki zlot Sokolstwa do Świecia w dniu 15 lipca br.

Protektorat nad zlotem przyjęli pp.: Kowalski, starosta powiatu świeckiego; Kostka, burmistrz miasta Świecia; Grzanka, major i dowódca garnizonu Świecie; ks. Konitzer, dziekan Świecie; dr. Kuchanny, dyr. Państwowego Gimnazjum Świecie; Wojnowski, senator Kończyce; Donarski, dyr., prezes obwodu II. Zw. Tow. Powstańców i Wojaków Świecie; ks. Turzyński, proboszcz, kapelan Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej, Gdynia; Samoliński, dyr. Poznańsko-Warszawskiego Banku Ubezpieczeń, prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimna. Sokół Grudziądz.

Program zlotu jest następujący: O godz. 6 rano próba generalna ćwiczeń zlotowych. O godz. 10,30 przed poł. zbiórka gniazd, raport, ustawienie pochodu, złożenie wieńca przy pomniku za poległych. O godz. 11,30 przed poł. uroczysta msza św. w kościele poklasztornym, po mszy św. pochód na Rynek, tam otwarcie zlotu. Defilada na Rynku. O godz. 3 po poł. pochód od ćwiczni szkoły powszechnej na plac sportowy. O godz. 4,30 po poł. wejście drużyn na boisko i defilada. Podczas ćwiczeń koncert na boisku. Wieczorem w salach Strzelnicy i p. Popławskiego zebawy taneczne.

Chełmża.

Z życia Tow. śpiewu „Echo". W ub. niedzielę Tow. śpiewu „Echo" zorganizowało zabawę w ogrodzie „Villa nuova". Po koncercie bawiono się ochoczo przy muzyce tanecznej do rana, w sali Hotelu Pomorskiego.

Gewalt! Dwaj żydzi posprzeczali się w święty sabat. Od słów — przyszło do bójki. Jeden z nich doznał bardzo poważnych okaleczeń.

Omal że nie została przejechana córeczka pp. P., która przechodząc przez jezdnię, wpadła pod konie przejeżdżającej powózki. Dzięki przytomności umysłu woźnicy uniknięto nieszczęścia.

Włamanie. Do mieszkania państwa W. przy ul. Kolejowej na wybudowaniu, włamali się złodzieje. Jednak zostali spłoszeni i nic nie zabrawszy, uciekli w stronę Browiny.

Tow. Ogrodników na m. Chełmżę i okolice zawiadamia członków i sympatyków, iż zebranie towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 2 po poł. w hotelu „Dworcowym". O liczny udział uprasza zarząd.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 13. bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Z Teatru Miejskiego. W czwartek, dnia 12. bm. o godzinie 8,15 wieczorem po raz ostatni na ogólne żądanie po powrocie z dłuższego urlopu p. Janiny Porębskiej piękna operetka Kosselra pt. „Tancerka w masce". Aby udostępnić tę doskonałą operetkę jak najszerszym warstwom, dyrekcja obniżyła ceny tak, że najdroższy bilet kosztować będzie 2,40 zł.

Wycieczka. Dnia 15. bm. odbędzie się staraniem toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego wycieczka do Włocławka, stamtąd do Brześcia Kujawskiego. Wyjazd o godz. 7,50 z dworca przedmieścia, powrót o godz. 21,55. Członkowie jak również goście proszeni są o wzięcie udziału w wycieczce.

Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Cywilnych Państw. przy instytucjach wojskowych D. O. K. VIII. w Toruniu odbędzie się dnia 15 lipca br. o godz. 12-tej w sali Gospody Cechów Zjedn. w Toruniu, ul. Sukiennicza 16. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Kradzieże zgłosili. Zasadzińska Tekla zam. przy ul. Mickiewicza 85, zgłosiła kradzież sukienki wart. 30 zł. — Gorzka Stefanja zam. przy ul. Król. Jadwigi 24, zgłosiła kradzież garderoby wart. 180 zł. — Wojssan Ida zam. przy ul. Szerokiej 26, zgłosiła kradzież bielizny damskiej wart. 45 zł.

Co grają w kinach.

Kino „Pan" wyświetla wstrząsającą tragedję pt. „Więzień z wyspy djabelskiej". Ponadto nadprogram.

Kino „Corso" daje sensacyjny dramat pt. „Król bokserów". Do tego komedja w dwuch aktach pt. „Jak to pięknie na księżycu".

Pogrzeb ś. p. ks. proboszcza St. Pelki.

Dnia 11. bm. odbył się pogrzeb śp. ks. prob. Stanisława Pelki, zmarłego dnia 6. bm. Rano o godzinie 9 odprawiona została w kościele św. Jakóba msza św. żałobna, którą celebrował bratanek zmarłego ks. Leon Pelka, kazanie wygłosił ks. prałat Szydzik z Chełmży. Po nabożeństwie uformował się kondukt żałobny, prowadzony przez ks. dziekana Kozłowskiego, na którego czele kroczyły dzieci, delegacje bractw ze sztandarami, siostry Elżbietanki, księża miejscowi i zamiejscowi oraz tłumnie zebrani parafjanie, pragnący oddać gorliwemu duszpasterzowi ostatnią posługę.

Zwłoki gorliwego kapłana pochowano na cmentarzu św. Jakóba.

Zalew żydostwa na Pomorzu.

Zjazd kupiectwa żydowskiego w Golubiu.

„Głos Wąbrzeski" donosi:

O groźnym zalewie żydowskim sygnalizują nam z Golubia. Nad poniżej podanym faktem poważnie musi się zastanowić kupiectwo polskie i pomyśleć o środkach obronnych.

Element żydowski na Pomorzu, złożony głównie z handlarzy, zaczyna już organizować się systematycznie i zajmuje się opracowaniem planów umocnienia swego stanu posiadania. Niedawno odbył się w Golubiu zjazd żydostwa okolicznego, z incjatywy towarzystwa „Tabut" z udziałem około 200 osób na którym wygłosiła referat w żargonie zaproszona specjalnie z Warszawy Rachela Felgenberg — Szapiro na temat: „Świat chce byśmy byli żydami", „Stara i nowa asymilacja", „Nowoczesny dom, kobieta i dziecko żydowskie" oraz „Czem jest Palestyna dla żydów". Zebranie wspomniane zagaił niej. Durer Zablikowski z Dobrzynia, zajmujący się rolnictwem. Obecni żywo obradowali nad kwestją żydowską i poruszali zagadnienie osiedlania się żydów na Pomorzu. Dodać należy, iż zebranie odbywało się na sali, należącej do polskiego obywatela miasta Golubia, któremu widocznie żydowskie pieniądze przemówiły do sumienia.

Niewątpliwie żydzi coraz liczniej będą osiedlać się na Pomorzu, ponieważ społeczeństwo polskie jest mniej solidarne i gorzej zorganizowane, czego dowodem są częste transakcje z żydami, zarówno gdy chodzi o nieruchomości i lokale, jak też w zwykłym handlu towarowym. Wobec tego jedyną skuteczną obronę ze strony kupiectwa polskiego przed żydowskim zalewem musi być lepsza organizacja handlu, fachowe przygotowanie pracowników kupieckich i sumienna obsługa klientów, inaczej bowiem żydzi zajmą poważną ilość placówek gospodarczych na Pomorzu, jak przepowiadali chełpliwie organizatorzy wyżej opisanego zjazdu w Golubiu.

40-letni jubileusz i poświęcenie sztandaru Towarzystwa śpiewu św. Cecylji w Starogardzie.

Towarzystwo śpiewu pod wezwaniem Św. Cecylji, cieszące się bardzo wielką sympatją u obywatelstwa, władz i kościoła w Starogardzie i na Pomorzu, obchodziło ubiegłej niedzieli 40-letni jubileusz swego istnienia, połączonego z poświęceniem sztandaru. Było ono założone w roku 1888, a jego najstarszym członkiem jest p. Hein, współzałożyciel, były dyrygent, a dziś emerytowany nauczyciel muzyki.

Już od godz. 7-ej rano zaczęły się zjeżdżać delegacje i towarzystwa śpiewacze ze sztandarami, między inn. dyrygent okręgowy, ks. prob. Lewandowski z Pelplina, które serdecznemi słowy powitał miejscowy prezes p. Maciejewski. Towarzystw ze sztandarami stawiło się 26.

O godz. 10 ruszył pochód z orkiestrą kolejową z Tczewa na czele, na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Mszę św. odprawił kapelan Kosiba, który dokonał aktu poświęcenia sztandaru, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Ryczałkowski.

Chrzestnymi sztandaru byli: prezes sądu okręgowego p. Gackowski, p. Gruszczyński, mistrz kominiarski obwodowy, p. Andrzejewski ze Starogardu, p. Wieczorek z Lubichowa.

Po nabożeństwie ruszył pochód do lokalu posiedzeń „Sokolniczówki", gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ i składanie życzeń, Gwoździ wbito 28. Życzenia składali: prezes sądu okręgowego p. Gackowski, p. Gruszczyński, dyrygent okręgowy ks. prob. Lewandowski, p. Andrzejewski, red. p. Kruszewski, w imieniu „Dz. Bydg." p. Raczyński, p. Wieczorek z Lubichowa, red. Głodkowski w imieniu „Gaz. Grudz." i inni. Telegramów wpłynęło 38. Następnie odbył się wspólny obiad. Po obiedzie ruszył pochód ulicami do Strzelnicy, gdzie poszczególne towarzystwa się popisywały.

Po popisach od godz. 8,30 rozpoczęła się zabawa na dwóch salach w Strzelnicy i Sokolniczówce.

Ra.

Poświęcenie sztandaru Wojaków w Suminie powiat Starogard (Pomorze).

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Świadkiem rzadkiej uroczystości była ubiegłej niedzieli wioska Sumin, powiat Starogard, jak i okolica. Otóż miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków, którego niestrudzonym prezesem jest p. Gołoński, kierownik szkoły, sprawiło sobie w ostatnim czasie własny sztandar, którego poświęcenie odbyło się w dniu 8. bm. Towarzystwo założono w roku 1926, które liczy 115 członków.

Do zbiórki stanęli, oprócz miejscowych wojaków, młodzieży i cyklistów, wojacy ze sztandarem ze Zblewa, Bobowa, Czarnejwody, Starogardu, Borzechowa, Dąbrówki, Łemlina, Pińczyna, Kocborowa, Żabna, Krąg, Nowejwsi, Kokoszek. Władzę wojskową reprezentowali: dowódca 2 pułku szwoleżerów ze Starogardu, pułk. p. Swidziński i major p. Krefko, z okręgu wicepr. p. Kreft, obwód p. Gapa ze Starogardu.

Raport przy zbiórce zdał miejscowy komendant.

Pochodem ruszono z orkiestrą wojaków Kocborowo do pięknie ubranego w zieleń kościoła parafjalnego, który ubiegłego roku był poświęcony, a położonego na bardzo pięknem miejscu, na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kurator Krzyżanowski, który dokonał aktu poświęcenia sztandaru, jak również od ołtarza w pięknych słowach przemówił o znaczeniu sztandaru i obowiązkach względem niego.

Chrzestnymi sztandaru byli ze Starogardu pp. Nagórski, Kurowski z żoną, Sobiecki, Muszyński, Drawski z Pińczyna, Łomżyński ze Starogardu, Urbanowski z żoną, w imieniu naczelnego redaktora „Dzien. Bydg." p. Teski, p. Raczyński.

Po naboż. ustawiono się do pochodu potem odbyła się defilada przed nowym sztandarem. Przyjął ją dowódca 2 pułku szwoleżerów, pułk. Świdziński, poczem odmaszerowano do pięknego parku gminnego, gdzie nastąpiło wręczenie sztandaru przez wiceprezesa okręg. p. Kreffta prezesowi miejscowemu p. Gołońskiemu. Tenże wręczył kom. p. Wojenkowskiemu, następnie chorążemu. Następnie placówka złożyła przysięgę. Po powitaniu delegatów władz i gości przez p. Zbileckiego, nastąpiło składanie życzeń.

Życzenia składali: pułk. Świdziński w imieniu wojska, major Krifko jako oficer P. W., w imieniu „Dziennika Bydg." p. Raczyński, p. Nagórski ze Starogardu, wiceprezes okręgowy p. Kreft, p. Główkowski, red. „Gaz. Grudziądzkiej". Gwoździe złożyli: chrzestni pp.: Kurowski z żoną ze Starogardu, gwóźdź i 50 zł, Urbanowski z żoną gwóźdź i 30 zł, Sobiecki gwóźdź, Raczyński gwóźdź w imieniu „Dzien. Bydg.", Urbanowski — Bobowo 50 zł, placówki: Borzuchowo, Bobowo, Czarnawoda, Semlin, Pińczyn, Kocborowo, Starogard, Żabno, Krąg. Nowawieś. Telegramów wpłynęło 18.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego koncertowała orkiestra Wojaków Kocborowo.

Publiczność w uroczystości wzięła liczny udział. Przebieg obchodu był nader podniosły.

Ra.

Wielka uroczystość wojacka w Łowiniu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Piękna wioska osadnicza, Łowiń w pow. świeckim, powstała w czasie kolonizacji zaborcy, odznacza się dziś wielce rozwiniętem sadownictwem, z przeważającą częścią osadników Polaków. W wiosce tej istnieje jedyne towarzystwo polskie — Powstańców i Wojaków, założone przez dzielnego, obecnego prezesa towarzystwa, p. Jana Domina, który położył niemało zasług nad spolszczeniem tej wsi.

By ducha polskiego i nazewnątrz okazać, sprawili sobie wojacy piękny sztandar, wykonany w klasztorze sióstr Dobrego Pasterza w Pniewitem, za cenę około 1100 zł, którego poświęcenie odbyło się ub. niedzieli. Wojacy, z swym prezesem na czele nie szczędzili trudów, by uroczystość ta wypadła jaknajlepiej. W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk. Po gości i delegatów, przybywających pociągami, wysłali chętni gospodarze bezinteresownie powózki. Przybyłych witali miejscowi wojacy oraz straż honorowa pod dowództwem komendanta Tow. p. Dachtera, która w umundurowaniu i karabinami udzielonemi przez życzliwego i chętnego komendanta powiatowego przysp. wojsk., por. p. Koprowiaka, świetnie się przedstawiała.

O godz. 10-ej zebrały się towarzystwa przed lokalem p. Seidla. Zauważyliśmy wojaków ze sztandarami z Świecia, Twardej Góry, Topólna, Janiej Góry, Lubiewa, Pruszcza, Łowinka, Serocka, Nowych Glinków, Wudzyna, Lniana i Biechówka. Ponadto przybyło ze sztandarem Kółko Rolnicze z Pruszcza, oraz delegacja Tow. śpiewu „Lutnia" z Pruszcza.

W pochodzie, liczącym blisko 200 osób, udano się na boisko szkolne przed ołtarz polowy, łaskawie udzielony przez zarząd Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu. Mszę św. polową odprawił i piękne kazanie wygłosił ks. kuratus Homa z Koronowa. Świadkami tej ceremonji jako chrzestni byli: pp. por. Zenker z Pruszcza z Malinowską z Luszkówka, Karpowski ze Świecia z kpt. Biskupską z Gołuszyc, wójt Szulc z Niem. Łąk z Seidlową z Pruszcza, sołtys Chylewski z Rybacką stąd, Malinowski z Luszkówka z Zenkerową z Pruszcza, Koziorzymski z Serocka z Seidlową z Łowinia, Gronwald z Grudziądza z Koziorzymską z Serocka, Seidel z Pruszcza z Wojcieszakową z Łowinia, Fliss z Łowinia z Sokalską z Brzeźna, Rybarczyk z Łowinka z Pardonówną z Łowinia, Dembek z Kawalcową, Grzybek z Szewcową — z Łowinia.

Na placu zbiórki składali wojacy przysięgę, następnie przemawiali i składali życzenia: komendant powiatowy P. W., por. j. Koprowiak, w im. zarządu obwodowego p. Karpowski, red. Zasacki itd. Składano również gwoździe pamiątkowe i datki pieniężne. Gwoździ złożono 28. W sali p. Seidla po defiladzie odbył się wspólny obiad, podczas którego wznoszono szereg toastów, odczytano nadesłane życzenia. Prezes towarzystwa p. Domin wyraził wszystkim swe najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe przybycie.

Po południu odbył się na boisku koncert, wykonany przez orkiestrę p. Wedera z Koronowa. Strzelano do tarczy o trzy cenne nagrody, ufundowane przez miejsc. Towarzystwo. Nagrody zdobyli: p. Szablewski z Pruszcza — pierwszą, p. Sinda ze Świekatowa — drugą, p. Sułkowski z Łowinia — trzecią.

Wieczorem w sali p. Seidla, po raz pierwszy na nowej scenie, wymalowanej i udekorowanej przez: pp. Łukiesza i Sieńko, odegrał zespół amatorski, składający się z pp.: Chylewskiej, Leśniewskiej, Antończykówny, Koszarskiej, Mroczka, Kawalca i Koszarskiego, dwie komedyjki p. t. „W starym piecu djabli palą" i „Rysia w Krynicy". Zakończeniem całości była zabawa taneczna.

Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego.

W czwartek „Bitwa pod Waterloo", komedja w 3 aktach Melchjora Lengyela, w przekładzie Zuzanny Rabskiej, reżyseruje Stefan Wrącki. Niewiele sztuk w tym sezonie obudziło takie zainteresowanie wśród naszych teatromanów, jak właśnie czwartkowa premjera znakomitego węgierskiego autora.

Przedstawienie na rzecz budowy Sokolni. Dochód z czwartkowej premjery przeznaczyła dyrekcja teatru na rzecz budowy tak potrzebnego i pożytecznego gmachu Sokolni. Niewątpimy, że tak wzniosły cel, jak i ciekawa premjera zgromadzą liczną publiczność.

Podziękowanie. Zarząd okręgu III, składając podziękowanie za tak liczny udział w uroczystościach jubileuszowych, przez pomyłkę opuścił (nie ze złej woli) tak liczną delegację z Bydgoszczy, która z prezesem okręgu, p. Malczewskim przybyła.

W 13-tu dniach naokoło Polski. Swego rodzaju nowy rekord ustalił p. Józef Błachno, gdyż w 13 dniach przebył naokoło Polski, zatrzymując się w 20 miastach po 3 godziny. Podróż tę odbywał wszelkiemi środkami komunikacyjnymi. Jako nagrodę otrzymał srebrnego orła z godłami Rzeczpospolitej. P. Błachon jest prezesem III-go Koła Krajoznawczego.

Z Bractwa Strzeleckiego. Poniedziałkowe strzelanie Bractwa było bardzo interesujące. Na tarczy kubkowej pierwsze miejsce zajął cechmistrz piekarski p. Zajączkowski, na tarczy orderowej p. Gronek, mistrz piekarski a drugie p. Grobelny. Na tarczy srebrnej jako pierwszy p. Br. Jasiński, cechmistrz Zajączkowski i p. Czapczyk. Na tarczy pieniężnej pierwsze miejsce zajął p. Grobelny i p. Ant. Matuszewski. Najlepszym strzelcem dnia był p. Gronek, uzyskując 57 pierśc.

Kulanie kręgli. Po strzelaniu braci strzelcy, należący do klubu kręglarskiego „Swoboda" przystąpili do kulania. Zarząd „Swobody" przygotowuje zawody między-klubowe, które będą bardzo ciekawe.

Napad. W ub. niedzielę odbyła się zabawa gniazda Sokoła w Michalu, na którą o godz. 12-tej w nocy przybyło kilkunastu pijanych awanturników, którzy poczęli demolować sprzęty i bić gości. Policja była bezsilna. Awanturników, którzy zostali poznani, oddać należy prokuratorji, co niewątpliwie się stanie.

Pożar trzech gospodarstw.

Z Kościerzyny donosi nam korespondent: Dn. 10 bm. spłonęły doszczętnie w Konarzynach pow. kościerski trzy zabudowania gospodarskie wraz z żywym i martwym inwentarzem, własność pp. W. Derkowskiego, E. Paprockiego i Rzepickiego. Straty są bardzo duże. Pożar powstał od iskier wadliwego komina. Pogorzelcy byli ubezpieczeni.

Co lepsze?

Milczeć — czy domagać się wyjaśnienia?

Uwagi nasze o najnowszym „skandalu bydgoskim“ wytrąciły z równowagi bydgoski organ endecji „Gazetę Bydgoską“. Uderza więc na nas, że do afery Kronenberg—Żernicki wplątaliśmy (!) posła A. B. Lewandowskiego, rzekomo znienawidzonego przez nas endeka. Ponadto kluje nas uszczypliwemi docinkami, które nas ani ziębią, ani parzą. Sąd tak mało poważnego i jeszcze mniej poczytnego pisma jest nam zgoła obojętny.

Od przybocznego organu p. posła A. B. Lewandowskiego mieliśmy prawo się spodziewać, **że choć jeden punkt, przez nas jasno sprecyzowany, wyjaśni.** Tymczasem, poza czczem gadaniem,„Gazeta Bydgoska“ niczego zgoła nie wyjaśnia. Szczególnie chodziło nam o wyjaśnienie rzekomej — dla nas niezrozumiałej — przyjaźni p. Lewandowskiego z takim człowiekiem jak Żernicki. Tymczasem ani w Radzie Miejskiej ani w „Gazecie Bydgoskiej“ wyjaśnienie to nie nastąpiło, nad czem szczerze ubolewamy, bo nie chcieliśmy na równi stawiać p. A. B. Lewandowskiego z p. A. B. Żernickim. W tym względzie **milczenie nie jest wystarczającą obroną p. A. B. Lewandowskiego.**

„Gazeta Bydg.“ zaleca nam umiar w traktowaniu afery Kronenberg—Żernicki, bo rzekomo miastu szkodzimy. A czy „Gaz. Bydg.“ okazywała umiar wobec prezydenta Śliwińskiego? Opierając się na najbłahszych zarzutach uderzała w surmy bojowe i na wszystkie strony Polski roznosiła niesławę p. Śliwińskiego i gospodarki miejskiej, aż **ostatecznie prokurator uznał, że żaden zarzut przeciw p. dr. Śliwińskiemu podniesiony podtrzymać się nie da.** Prezydent Śliwiński był bowiem znienawidzony przez obóz „Gazety Bydg.“, więc wszystko było w porządku. Teraz jest źle, bo chodzi o człowieka jej bliskiego, choć nikt go o nic nie posądza, a my żądamy tylko wyjaśnienia jego stosunku do ludzi, **którzy miasto grubo kosztowali.** Przeciw p. Śliwińskiemu walczył p. A. B. Lewandowski ręka w rękę z p. Kronenbergiem.

Zresztą, **nie o osoby nam chodzi, lecz o wyjaśnienie spraw, których wyjaśnienia obywatelstwo ma prawo żądać. Podatnicy mają prawo wiedzieć, na co, w jaki sposób i z czyjej winy wyrzuca się grosz publiczny — z podatków płynący.** Lepiej zaiste, że my sami — jako obywatele bydgoscy — sprawami temi się zajmiemy i gruntownie je wyjaśnimy, aniżeli gdyby tem zająć się musiały inne czynniki, jak to się np. stało **w Inowrocławiu,** gdzie także próbowano chachulić, a nas posądzano o polowanie na sensację.

Bractwo Strzeleckie!

W niedzielę, 15. bm. obradować będzie w Strzelnicy zjazd rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, połączony z wielką manifestacją narodową gości i ludności miasta naszego pod pomnikiem Sienkiewicza.

Bractwo nasze bierze w uroczystości tej udział i to pod pomnikiem Sienkiewicza przez delegację składającą się z króla kurkowego i jego rycerzy, oraz gremjalnem przybyciem wszystkich braci strzelców do Strzelnicy gdzie nastąpi uroczyste powitanie miłych gości przez Bractwo nasze, jako gospodarza Strzelnicy pod sztandarem.

Zbiórka delegacji pod pomnikiem o godz. 12,45 w południe. Zbiórka wszystkich braci w Strzelnicy punktualnie o godz. 13,45.

Wielkie znaczenie tej uroczystości nakłada Bractwu naszemu miły i zaszczytny obowiązek, zadokumentowania solidarności naszej z całem społeczeństwem przez punktualny i liczny udział członków. Pożądany jest także udział w mundurach w koncercie i raucie.

Za zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego
(—) May, prezes.

Piękna ofiara naszych inwalidów.

Miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych, złożyło doprawdy wzruszający dowód szczerego i ofiarnego patrjotyzmu. Dowiedziawszy się **o zjeździe rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej,** przyjeżdżających w niedzielę częściowo z rodzinami całemi, odwołało przygotowaną na niedzielę wycieczkę i zaofiarowało wydziałowi wykonawcz. Honorowego Komitetu Przyjęcia swoją orkiestrę na urządzenie **w ogrodzie „Strzelnicy“ koncertu,** urozmaiconego niespodziankami dla dzieci i gości, których pragnęłoby zetknąć z dziatwą miejscową, aby w ten sposób stworzyć jednolity front także młodego pokolenia.

Zysk z koncertu przekazuje Koło Związku Inwalidów Woj. kasie Komitetu Przyjęcia.

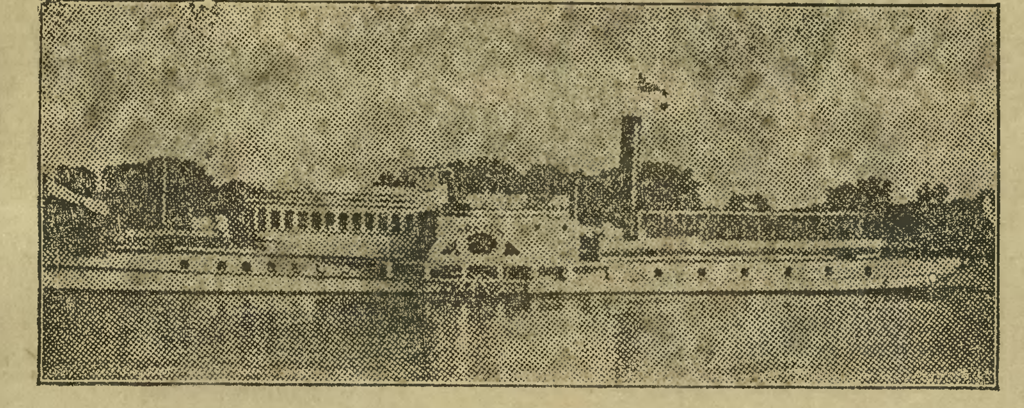
Składając Kolu temu serdeczne podziękowanie, wyrażamy nadzieję, że podyktowana najszlachetniejszemi intencjami ofiara Związku Inwalidów Wojennych, spotka się z uznaniem i poparciem całego miejscowego społeczeństwa.

W czasie koncertu wystąpi jedno z miejscowych Kół Śpiewackich.

Rodacy! Niechże naśladowania godny czyn Związku Inwalidów Wojennych nie minie bez echa. W niedzielę o godz. 3-ciej po południu **wszyscy do „Strzelnicy“,** aby Gościom okazać, że myślami jesteśmy z nimi i że gotowiśmy dla ich sprawy zrobić wszystko, na co nas stać!

Wydział Wykonawczy Komitetu Przyjęcia.

Parowiec wycieczkowy „Tryton“



który oczekiwać będzie w niedzielę 15 bm. przy śluzie w Brdyujściu i zabierze wycieczkę drukarską do Torunia. Z Bydgoszczy do Brdyujścia odjazd o godz. 6-tej rano dwoma statkami Lloydu Bydgoskiego. Na statku przygrywa orkiestra Sokoła. Zarządy Stowarzyszenia Drukarzy tak bydgoski jak i toruński dokładają wszelkich starań, aby wycieczka wypadła ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Meteorolodzy zapowiadają na niedzielę wspaniałą pogodę, więc można się wybrać bez żadnej obawy. Bilety w cenie 3 i 1 zł nabyć można w administracji „Dziennika“ ul. Poznańska, w filji ul. Dworcowa i w „Gazecie Bydgoskiej“ ul. Jagiellońska.

Sokoli Okręgu V-go!

Celem wzięcia udziału w manifestacji narodowej na rzecz ziem niewyzwolonych, organizowanej przez zrzeszenie rodaków z Warmji i Mazur, zarządza się **zbiórkę wszystkich gniazd bydgoskich ze sztandarami w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 przed poł. w „Strzelnicy“.**

O liczne wzięcie udziału wzywa

Zarząd Okręgu V.

Baczność!

Tow. Gimn. „Sokół“ XII konny.

Gniazdo nasze przyczyni się do uświetnienia w przyjęciu rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej i bierze udział w pochodzie manifestacyjnym konno wraz z orkiestrą 16 pułku ułanów. Wobec tego zarządza się **zbiórkę w niedzielę, 15 bm. o godz. 11.15 w koszarach 16 pułku ułanów** w umundurowaniu po konie, skąd nastąpi odjazd do Strzelnicy o godz. 12-tej. Komplet konieczny.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana, Gwalberta, Nabora m.
Jutro: Anakleta, Zenona, Eugenjusza.
Wschód słońca: godz. 3,50.
Zachód słońca: godz. 20,20.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem.**

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek zawsze atrakcyjna i ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka Falla p. t. **„Róża Stambułu“** w wykonaniu pp.: Andrzejewskiej, Hermanowej, Orszańskiej, Borskiego, Malinowskiego, Łapińskiego, Olędzkiego i innych.

Jutro, w piątek doskonała komedja R. Bracca **„Prawdziwa miłość“** w koncepcji reżyserskiej M. Meliny z udziałem pp.: Andrzejewskiej, Dehnelówney, Meliny, Mileckiego i Saliny.

W sobotę premjera głośnej operetki Fr. Lehara p. t. **„Miłość cygańska“.** W premjerze zadebiutuje p. A. Hernes, uczeń prof. Marso. Główne role spoczywają w rękach pp.: Andrzejewskiej, Hermanowej, Niwińskiej, Orszańskiej, Kadena, Andrzejewskiego, Józefowicza, Borskiego, Daniłowicza, Mileckiego, Dominiaka, Olędzkiego i innych. Muzycznie opracował kap. Lewicki, reżysersko zaś p. Józefowicz. Liczny udział baletu i efektowne ewolucje układu J. Fabiana.

— **Srebrne wesele** obchodzą w dniu dzisiejszym małżonkowie Stanisław i Marja z Grubińskich Maleccy, zamieszkali przy ul. Pomorskiej 47. Państwu Maleckim, którzy są wiernymi abonentami „Dziennika Bydgoskiego“ od roku 1908, życzymy doczekania się przy najlepszem zdrowiu — złotych i djamentowych godów!

— **Osobiste.** Pan Edmund Masiak, b. dyrektor sekretarjatu Związku Tow. Kupieckich, który w roku 1924 uzyskał na uniwersytecie poznańskim dyplom nauk ekonomiczno-politycznych, po dalszych studjach, w dniu 3 lipca br. uzyskał dyplom nauk prawnych oraz tytuł magistra praw. P. M. przeniósł się do Torunia, gdzie pracować będzie w sądownictwie.

— **Awanse w Izbie Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów.** Z dniem 1 lipca br. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamianowało dotychczasowego kierownika Izby Kontroli Rach. p. Aleksandra Wojnowskiego dyrektorem w V. stopniu. — Urzędników Izby: Stanisława Klemensiewicza, Emila Janickiego i Czesława Łobodę zamianowało Ministerstwo do VII. stopnia. — Ponadto awansowano ośmiu urzędników do VIII. st. i kilkunastu w niższych rangach.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 14 bm. od godz. 8-ej do 14-tej odbędzie się strzelanie ostre z kb. na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. w Jachcicach. Teren zabezpiecza 61 p. p.

— **Siano i słoma — podaż.** Dowiadujemy się, że Kierownictwo Intendentury — Bydgoszcz, kupuje w dalszym ciągu siano i słomę żytnią, owsianą jakoteż jęczmienną, po cenach dziennych. Wobec stałego zwiększenia się podaży po chwilowej zwyżce cen, obserwuje się spadek cen targowych z dnia na dzień.

— **Zabawa letnia Fryzjerów i Perukarzy w Opławcu.** Cech Fryzjerów i Perukarzy urządza w niedzielę 15 lipca br. wielką zabawę letnią w Opławcu. W ogrodzie urozmaicenia, jak strzelanie do tarczy dla pań i panów o cenne nagrody, tłuczenie garnka, skakanie w worku, tambola (zaopatrzona w perfumy i mydła) itd. itd. Moc niespodzianek dla dzieci. Na sali tańce. Wobec dogodnej komunikacji z Opławca (co pół godz. kursuje pociąg) należy się spodziewać, że zabawa letnia naszych fryzjerów cieszyć się będzie znaczną frekwencją. Bilety zniżkowe do Opławca i z powrotem otrzymać można w niedzielę 15 bm. u p. Błonieckiego (zakład fryzjerski) ul. Grunwaldzka 122. (naprzeciw dworca kolei powiat.).

— **Związek Młodych Drogerzystów** (Obwód Bydgoski) urządza w niedzielę dnia 15 lipca br. **wycieczkę do Smukały.** Zbiórka wszystkich członków o godz. 8-mej na dworcu małej kolejki Okole. Odjazd o godz. 8,15. Goście mile widziani.

Dzisiaj!

Konferencja prezesów wszystkich towarzystw w Bydgoszczy

odbędzie się w czwartek, o godz. 8-mej wieczorem w „Ognisku“.

Na porządku obrad: **Sprawa udziału w manifestacji Warmjaków i Mazurów.**

Ze względu na wagę narodową tej sprawy udział wszystkich prezesów konieczny.

Przewodniczący Konferencji
Matecki.

— **Inż. Michał Łempicki z żoną** ku uczczeniu pamięci ś.p. Edwarda Woyniłłowicza złożyli w naszej redakcji 20 zł na rzecz kuchni dla ubogich.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulicy Gdańskiej 67, podaje do wiadomości rodzicom, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

— **Niegodziwy woźnica.** Dnia 10 bm. o godz. 9 rano na ulicy Cieszkowskiego został najechany przez wóz mleczarski urzędnik Powiatowej Kasy Chorych p. D., który doznał dotkliwych obrażeń cielesnych. Gdy woźnica, zaciąwszy konie, począł uciekać, podążył za nim na rowerze jakiś młody chłopczyna celem zatrzymania woźnicy. Dogoniwszy go na ulicy Królowej Jadwigi, próbował za uzdę wstrzymać konie, jednak niegodziwy woźnica, podciął je znowu, i mały obrońca pokrzywdzonego musiał zrezygnować z dalszej pogoni.

— **Dzielny szachtmistrz.** Dnia 5 bm., podczas wykonywania przez firmę Grześkowiak robót kanalizacyjnych przy ul. Jasnej, oberwała się ziemia, zasypując sobą znajdującego się w rowie robotnika Rychlewskiego. Obecni przy tem robotnicy, widząc nieszczęście, w przerażeniu potracili orjentację, nie wiedząc co czynić. I nie wiadomo coby się stało, gdyby nie przytomność szachtmistrza Michała Warzyńskiego z Murowańca, który doskoczył do rowu i nie tracąc chwili czasu, począł własnemi rękami odkopywać zasypanego. Dzięki pośpiechowi i przytomności umysłu Warzyńskiego, robotnik Rychlewski został uratowany. Czyn ten zasługuje ze wszech miar na uznanie.

Giełda warszawska

z dnia 11 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	180,00—177,00
Bank Dyskontowy	136,00—135,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	84,00— 82,00
Elektrownia w Dąbr.	00,0—079,00
Wysoka	200,00—188,00
W. T. Węgla	97,00—104,76
Cegielski	00,00— 45,00
Modrzejów	45,25— 43,50
Ostrowickie Zakłady	110,00—108,00
Rudzki	52,00— 49,00
Starochowice	54,00— 00,00
Zieleniewski	00,00—140,00
Zawiercie	26,50—27,25

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 lipca 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	66,00
8% oblig miasta Poznania	92,—
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	56,75—57,50—00, proc.
5proc. Pożyczka premj. serja II	00,00 —88,
Goplana I—II em	10,50
Herzfeld — Viktorius I em.	53,50—50,

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 7. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	46,50—44,00
Pszenica	50,00—52,50
Jęczmień zwykły	46,50—45,70
Owies	42,75—44,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—67,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—65,50
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—74,00
Otręby żytnie	32,00—31,00
Otręby pszenne	26,00—25,00
Łubin	24,00—23,50
Łubin żółty	25,50—24,00

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Prawdziwa miłość.

Komedja w 3 aktach R. Bracco.

Treść sztuki śliska jak węgorz i pieprzna jak risótto z obskórnej tavérny. Głębszej myśli trudno się dopatrzeć nawet pod mikroskopem i przy ścisłej analizie. Znaną jest rzeczą, że sprytna kobieta potrafi zaciągnąć do ołtarza i zawodowego don Juana, któremu się nie śniło o małżeństwie. Myśl, wyrażona przez pannę młodą w alkowie małżeńskiej w drażliwym momencie, — myśl, charakteryzująca prawdziwą miłość mężczyzny, (o to zdaje się głównie autorowi chodziło), nie każdemu trafia do przekonania, i może się odnosić jedynie do tych nierozsądnych, którzy nie potrafią cenić kobiety przedewszystkiem jako dozgonnej towarzyszki życia, tylko wyłącznie jako kobietę z przeszłością lub bez przeszłości. Jednem słowem treściwa nicość.

Pozatem jest to komedja pełna humoru i komicznych sytuacyj nie zależnie od śliskiego tematu. Melina grał z werwą i subtelnem znawstwem doskonałego amanta. Po mistrzowsku rozwijał nić psychologicznych przeżyć i wrażeń zapędzonego do pułapki uwodziciela. Grał con amore bez wymuszenia nawet w trzecim akcie, który dla aktora przedstawia trudny orzech do zgryzienia ze względu na rozmaitość i dziwaczność uczuć miotających młodym małżonkiem. Ten trzeci akt, można powiedzieć, był majstersztykiem zarówno p. Meliny jak i p. Dehnelówny, bo i ona miała rzecz trudniejszą może jeszcze od swego partnera do przeprowadzenia. Gra Dehnelówny swobodna i żywa, miłe sprawia wrażenie na widzach, ponieważ zaciera kulisy teatralne i daje wrażenie czegoś co się w danej chwili w życiu rozgrywa, a to jest przecież pożądanym ideałem i aktora i sceny teatralnej. Toteż oboje za piękną, niepowszednią grę zbierali sute oklaski, szkoda tylko, że opera z poprzedniego dnia uszczyknęła im prawdopodobnie trochę publiczności.

Z epizodycznych postaci bardzo dobrą była p. Andrzejewska w roli oberżystki i p. Milecki w roli szofera. J. Sanin w roli kelnera nie źle uzupełniał całość. Zwracały też uwagę dekoracje St. Węgrzyna zwłaszcza w akcie trzecim, który był widać punktem ciężkości tej całej komedji.

Dr. T B.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

HALKA. Dziś o godzinie 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Komplet jest bardzo pożądany.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Zapowiedziane na piątek półroczne zebranie **nie odbędzie się** z powodu wzięcia udziału w lekcji śpiewu kół śpiewaczych na cześć braci Mazurów i Warmiaków.

Baczność Hallerczycy! Strzelanie w sobotę 14. bm. o godz. 16. Zbiórka przy moście kolejowym o 15,30. Placówka bierze również udział w niedzielnej manifestacji.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Schadzka dziś, w czwartek dnia 12. bm. w sali „3 Maja" przy placu Piastowskim o godz. 6,30.

Sekcja piłki nożnej „Sokół" II. Jachcice. W piątek o godz. 6 trening na boisku w Jachcicach. Po treningu omówienie spraw

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś w czwartek po raz ostatni **„Wyspa zabronionych pocałunków"** z jej cudnemi krajobrazami oraz znakomity nadprogram.

NOWOŚCI wystawia piękny film pt. **„Łzy i śmiech Wiednia"** czyli **„Jak kocha Wiedeńka"**, osnuty na tle nocnego życia Wiednia powojennego.

MARYSIEŃKA. Piękny, aktualny film **„Żona prokuratora"**, oraz nadprogramowa komedja

CORSO wyświetla po raz ostatni niezmiernie ciekawy film pt. **„Ferma niebieskich lisów"**

Bank Polski płacił w dniu 12 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	171,08
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austrjackie	125,14
liry włoskie	46,54

MATRYMONJALNE

Inteligentna starsza pani, niezależna materjalnie, pragnie poznać pana inteligentnego do lat 58 Cel matrymonjalny. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „J. G. 555". 9963

Spólnika (cich) z kapitałem od 5 tys. zł do przedsiębiorstwa Radjo Elektrotechnicznego poszukuję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spólnik". 9921

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Dom
2 piętra z oficynami, składami, ogrodem, wolnem 4 pokojowem mieszkaniem przy ul. Gdańskiej za 80 tys. zł, (wpłaty do ugody) sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. Prócz tego ca. 100 domów od 10 do 300.000 zł. (18319

Okazja!
150 mórg dobrej ziemi, budynki kompl., przy wpłacie 12.000 zł sprzeda. Oprócz tego wiele innych objektów bardzo korzystnie poleca i przyjmuje nowe zlecenia Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcową 50. 18318

Okazja!
Dobrze rentujące się przedsiębiorstwo, tartak, młyn parowy, 68 mórg ziemi, 18 lasu, dobre zabudowanie wraz z oberżą na Pomorzu zaraz sprzedam. Cena 140 tys., wpł. 80—100 tys. zł. Zgł. Toruń, Wielkie Garbary nr. 31, I. ptr. 18322

Nadzwyczaj
korzystnie hotel-restauracja, duża sala z ogrodem, kino, warsztaty jak: kołodziejski, ślusarski, kowalski, ogród warzywny, skład kolonjalny, zajazd, kręgielnia w bardzo ożywionem miasteczku Pomorza, dobra komunikacja kolejowa, z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Cena 75 000 zł, wpłata 40—50 000. Spieszne zgłoszenia Br. Ożga, Grudziądz, Wybickiego 35. 18328

Okazja
młyn parowy, 400 centr. przemiału przy mieście i koleji, bez konkurencji, nowoczesne urządzenie podług najnowszej techniki sprzedam na bardzo korzystnych warunkach i moc innych młynów wodnych i motorowych poleca i świeże zlecenia przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Tel. 1815.

Skład obuwia
w Bydgoszczy w ruchliwem miejscu wraz z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Of. pod „18339" do Dz. Bydg. 18339

Cegłę
i dreny od $1\frac{1}{2}$ do 8 cali oddaje korzystnie Cegielnia parowa, Bydgoszcz, Nakielska 64, tel. 1486. 9965

Rower
wyścigowy jak nowy sprzedam oraz męski za 65 zł. Dr. Warmińskiego 3. podwórze. 9994

Meble
kompl. urządz. mieszk. z powodu braku miejsca tanio na dogodnych warunkach sprzeda Fabryka Mebli, ul. Poznańska 11. 18314

Samochód
2 osobowy na balonach, światło elektryczne i starter na sprzedaż. Toruń, skrzynka pocztowa 63. 18321

Motocykl
mało używany z przyczepką za bezcen na sprzedaż. Niedbalski, ul. Jagiellońska Warsztat samochodowy. 9972

KUPNA

Kupię
dom w większem mieście w dobrem położeniu, z wolnem mieszkaniem i składem. Wpłacę 60.000 zł. Oferty z szczegółowym opisem, podaniem ceny i dochodu upraszam do „Par", Toruń, Szeroka 46, pod „4033". (18326

Kupię
dom z interesem, względnie pół domu, najchętniej w mniejszem mieście w cenie 6—8 tys. zł. Zgłosz. Olejniczak, ogrodnik kolejowy, Osiek pow. Wyrzysk. 18329

POSADY WOLNE

Pomocnik fryzjerski
może się zaraz zgłosić Lemke, Tczew, Dworcowa nr. 1. (18330

F-a „Singer"
Sewing Machinę Company poszukuje zaraz ustosunkowanych reprezentantów miejscowych na Pakość, Gniewkowo, Strzelno, celem oddania im wyłącznego przedstawicielstwa firmy. Warunki korzystne. Zgł. z dokładnem podaniem referencji uprasza się pod „Singer", Inowrocław, Dworcowa 4 a. (18304

Mosiężnika
z dobremi świadectwami i referencjami, przyjmę natychmiast. J. Zawitaj, fabryka wyrobów metalowych, Bydgoszcz, Dworcowa 66. 18328

Szlifierz
zarazem obkładacz biegły w swym zawodzie może się natychmiast zgłosić. Jan Baranowski, mistrz szklarski Toruń, ulica Franciszkańska 8. Szlifiernia szkła i fabryka luster. (18325

Kucharka
która umie gotować może się zgłosić od 15. lipca. Restauracja Nowy Świat, Gdańska 142. 18316

Potrzebne
podręczne do szycia sukień. Jezuicka 4, II piętro. 18300

Czeladnik
stolarski potrzebny. Toruńska 6. 18296

Służącą
z wioski do wszystkich prac domowych, która i gotować umie poszukuję. Zgł. Toruń Mickiewicza 126, K. Łuczakowa. 18323

Poszukuję
ucznia z dobrego domu, który zamiar ma rzeźnictwa się wyuczyć. Zgł. Toruń, Mickiewicza nr. 126. W. Łuczak. (18324

Uczni
mających chęć wyuczenia się mosiężnictwa i bronzownictwa, przyjmę w naukę. J. Zawitaj, Bydgoszcz, Dworcowa 66. 18327

Ucznia
inteligentnego, syna uczciwych rodziców poszukuje. St. Zakaszewski centrala optyczna. Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. 18338

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
inteligentna poszukuje pracy ekspedjentki, biegła w liczeniu, lub do dzieci dwoje, troje, umie szyć i haftować. Łask. of. śpiesznie do Dzien. Bydg. pod „Panna". (18330

Młody
człowiek po wojsk., lat 24, pragnie znaleść miejsce jako wolontarjusz we większem przedsiębiorstwie drzewnem lub innem, włada język. polsk. i niem. w razie potrzeby gwarancja. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Wolontarjusz". (10011

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, z kilkuletnią praktyką, może się okazać dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik". (18291

Dziewczę
do dziecka na cały dzień może się zgłosić. Fichtner, ul. Fredry 7. (10007

Służąca
która umie gotować potrzebna zaraz. Zgł. Kawiarnia i Jadłodajnia ‚Krakowianka', Warszawska 4. 10009

DZIERŻAWY

Fabryka
cukierków dobrze prosperująca w większem powiatowem mieście Wielkopolski z powodu zmiany stosunków rodzinnych korzystnie do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa". 18243

Stajnia
dla koni do wydzierżawienia. Janik, Zygmunta Augusta 19. (9989

Odstąpię
dzierżawę w Zielonce 15 mórg z budynkami, pełnem żniwem i żywym inwentarzem, wolne mieszkanie zaraz. Zgł. Bydgoszcz, ul Lubelska nr. 30. 18239

Poszukuję
składu z mieszkaniem na prowincji w rynku. Szczegółowe oferty do Dzien. Bydg. pod „Bławat". (9889

Poszukuję
próżnego składu z mieszkaniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. P.". (18289

Ubikacje
parterowe, centrum miasta, przy ruchliwej ulicy, nadaje się na biura lub hurtownie, jest do oddania. Of. pod „Ubikacje" do filji Dz. Bydg. (9987

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoj. szuka urzędnik emer., bezdzietny, czynsz zgóry, oświetl. elektrycz. Pokora, Łokietka 14. (18307

Mieszkanie
5-cio pokojowe, zremontowane do wynajęcia od gospodarza. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9986

Mieszkania
1-2-4-5 pokojowe wskaże „Norma", ul. Gdańska 24. 18334

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe odda Rolpol, Gamma 2. 10005

Mieszkania
2—7 pokoj. wskaże „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. 10001

Mieszkania
2, 3, 4, 5 pokojowe z kuchnią, za rocznym czynszem, wskaże „Ostoja", ul. Dworcowa nr. 59, tel. 1105. (Naprzeciw Dyrekcji Kolej.) 10000

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią i ogrodem odda właściciel za pożyczkę 1.200 zł. Of. pod „1200" do Dz. Bydg. 18335

POKOJE

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Naruszewicza 1a parter. (18287

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Pawski, Św. Florjana 16. 18310

Pokoju
umebl. lub 2 małych w centrum z osobnem wejściem na parterze lub I piętrze poszukuję zaraz. Of. pod „J. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9983

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 104, II ptr. lewo. 10010

Pokój
umebl. wynajmę. Jackowskiego 30, I p. 18305

Pokój
umeblowany frontowy dla 2 panów zaraz do wynajęcia, 5 minut od dworca. Łokietka 8 b, II ptr. lewo, II-gie wejście, Gazińska. 18293

Pokoje
niekrępujące poleca „Norma", Gdańska 24. 18333

Pokój
dla pani solidnie umebl. do wynajęcia. Gamma 2, II ptr. prawo. 10008

Pokój
umeblowany z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia zaraz lub 1 sierpnia. Ulica Fredry nr. 5, niski parter. 9993

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 15. Hetmańska 20. 18298

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Marcinkowskiego nr. 8 b, II ptr. pr. 18292

RÓŻNE

Kto
gra na bandonji? Zgłosz. proszę pod „Bandonja" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9992

Na mandolinie
wyuczam w miesiącu grać. Zgł. od godz. 15—20. Jackowskiego 2, parter praw. 18324

Zgubiono
czarną tekę z służbowemi aktami i drobną bielizną. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać tekę pod adresem na aktach lub w Eksped. Dz. Bydg. (18242

400—500 złotych
pożyczki za dobrym procentem na kilka miesięcy poszukuje urzędnik. Łask. zgł, do Dzien. Bydg. pod „P. 400". (18299

Wezwanie!
Pana Pawła Małkowskiego wzywam do wykupienia swoich mebli u mnie zamagazynowanych najpóźniej do 12. sierpnia r. b. w innym razie nastąpi sprzedaż publiczna. Wł. Poczekaj, Dom ekspedycyjny, Pomorska 38. (18295

Ostrzegam
przed wprowadzeniem się za zapłatą lub bezpłatnie do mieszkań lokatorów domu nr. 37 przy ulicy Chodkiewicza, oraz przed wynajęciem od nich pokoi tak umeblowanych jak również i bez umeblowania. Wprowadzenie osób trzecich względnie odstępowanie mieszkań lokatorom swoim nie zezwalam. Właściciel domu. 17960

Dla naszej cegielni potrzebujemy solidnego młodego **człowieka** ewtl. **starszego pana** do załatwienia biurowych prac. (18315
Zgłoszenia piśmienne pod nr. 818 do ekspedycji niniejszego pisma pod „C. Z. B."

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

POLECENIA

Nowość
fotograficzna 100 nalepek z portretem lub widokiem dowolnym na pudełka lub listy 10 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 9901

Fotografja
legitymacyjna 1 zł 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł, poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (9902

„Nowość“
20 kart wizytowych z nazwiskiem i własnym portretem 5 zł, poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (9900

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Stoły
rozciągane, okrągłe i czworoboczne poleca Tapicernia Jagiellońska 4. 18302

Leżanki
materace dobre, tanie na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4. 18203

Oszczędność
zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej.

Lak średni	26	najlepszy	34
Szewro	25	„	29
Boks	19,50	„	28
Robocze	14	„	21
Kolorowe	18	„	28

Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zelówki 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty, nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (18284

Garderobę
damską dziecięcą wykonuje czysto i tanio. Pomorska 24, I ptr. prawo. 9969

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, domy, wille, interesa handlowe i przemysłowe poleca Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 10003

Dom
wolna piekarnia, wpłata 8.000 zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 9922

Majątki
ziemskie, młyny, kamienice, składy poleca, nowe zlecenia przyjmuje. — Wielewicki, Gdańska 103 biuro. (9998

Okazja!
Dom II piętrowy nowy za 20 tys. sprzedam. Cieszkowskiego 17. (9984

Z powodu wyjazdu
sprzedam natychmiast kompletne urządzenia 4 pokoi z kuchnią, z pianinem, maszyną do szycia, elektroluxem, dobrą broń myśliwską i wszelkie inne sprzęty. Zgł. prosze do Dz. Bydg. pod „Wyjazd“ 17972

Skład
w centrum m. Chojnic jest zaraz z mieszkaniem na sprzedaż; nadaje się na skład obuwia, zegarm. i galanterji. 30 lat w posiadaniu. Of. pod „Obuwie“ do Dz. Bydg. (18258

Interes
na przedmieściu, nadający się do każdej branży tanio do odstąpienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Interes 2“. 18301

Skład
z mieszkaniem przy dobrej ulicy, nadaje się na każdą branżę, wprost od właściciela zaraz do objęcia 3000 zł, w tem roczny czynsz. Restauracja w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam natychmiast za 6 tys. zł. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 30, tel. 18-15.

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy i dobrem położeniu z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Zgł. Maciejewski od 6—8 wiecz. Toruńska 145. (18163

Zbożowy interes
przy Rynku w Bydgoszczy z własną śrutownią i sieczkarnią z elektr. zapędem, śpichlerz, duże podwórze z zajazdem, doskonale prosperujący z powodu stosunków familijnych na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gotówka potrzebna 10.000 zł. Zgł. interes zbożowy Bydgoszcz, Nowy Rynek 3. 18179

Skład
kolonjalny, 2 pokoje z kuchnią, wśródmieściu do oddania. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9382

Skład
kolonjalny z towarem korzystnie na sprzedaż. Adr. w Dzien. Bydg. 17965

Zakład
fryzjerski damsko-męski dobrze prosperujący korzystnie na sprzedaż. Zakład fryzjerski, Lidzbark, ul. Krótka pow. Brodnica. (18004

Samochód
ciężarowy nowy „Chevrolet“ sprzedam. Miniszewski Podwale 2. (18268

Bardzo tanio
sprzedam 6 rolek papy, cent. smoły, ½ cent. lepniku, 5 kg. gwoździ. Bernardyńska 7, P. Kalejta. 18274

Rower
damski sprzedam. Sniadeckich 11, III p. prawo. 9970

Samochód
marki Stöwer w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Kochański, Chełmno, ul. Dworcowa 47. 18286

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Rower
używany w dobrym stanie kupi August Florek, Bydgoszcz, Jezuicka 14. 9954

Radjo
trzylampkowe głośnik sprzedam. Gamma 8 I p. lewo. (9950

Wóz meblowy
8 mtr. długi, na podstawie żelaznej na sprzedaż. Zgł. do K. Sulerzyski, Wągrowiec, Kolejowa 1, telef. 1. 17479

Maszynę
do pisania sprzedam. — Gamma 8 I p. lewo. (9949

Wirówki
(centryfugi) dwie 120 i 60 litr. nowe okazyjnie sprzedam. Gamma 8, I piętro lewo. 9941

Rower
wyścigowy tanio na sprzedaż. Wiadomość Nowodworska 41, Holc. (18308

Łóżka
2 materace, szafonierkę sprzedam. Ul. Gamma 8, I piętro lewo. (9999

Wóz
na resorach z patentowemi osiami tanio na sprzedaż. Matejki 5. (9966

Wóz
w dobrym stanie na sprzedaż. Koronowska nr. 57. 18199

Skrzynie
sprzeda wagonowo Hurtownia tytoniowa Wyrzysk. (18257

Biały
modny wózek dziecięcy na sprzedaż. Sw. Trójcy nr. 12f, II ptr. lewo. 18279

Auto
6 osobowe, elektryczne oświetlenie, nowa maszyna za 4500 zł na sprzedaż. — Bydgoszcz-Jachcice, Piaski 2. (9975

Sprzedam
powózkę mało używaną jak nową (polowczyk) jednokonną. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9977

Na sprzedaż
używany, lecz w dobrym stanie cztero częściowy „Plansichter“. Tuchel, Pisienica—Młyn pow. Stargard. (18033

Młode
wilczki na sprzedaż. Sniadeckich 51a. 18060

Młody piesek
terjer na sprzedaż. Kordeckiego 32, parter. (18255

KUPNA

Mleka
każdą ilość poszukuje jeszcze na stałą dostawę Mleczarnia Wielkopolska Gdańska 75 c, tel. 14—27. 9608

Podróżujący
na wina i konjaki potrzebny. Rolpol, Bydgoszcz, Gamma 2. (10004

Wyciąć!
300 zł. miesięcznie pod gwarancją zarabiają wszystkie osoby lekką, uczciwą pracą pisemną w domu. Zawód obojętny, fachowe wiadomości nie wymagane. Żadne ryzyko. Materjał i informacje wysyłamy tylko po otrzymaniu 2.50 złotych w znaczkach pocz. „Rowax“ Katowice VI. (18253

Agent
uczciwy potrzebny. „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. 10002

Nauczycielki
poszukuję od 1. 8. z pozwoleniem kuratorjum do 9 letniej dziewczynki i nadzoru nad starszymi 2 chłopcami. Pożądana muzyka i franc. język. Podanie warunków i kopje świadectw których się nie zwraca p. adr. Dr. Łukowiczowa, Chojnice (Pom.) 18260

Tokarz
do metalu i mechanik do warsztatu samochodów, potrzebni. Oferty pod „Samochód“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9915

Kuczera
starszego, doświadczonego poszukuje Spółdzielnia surowców malarzy i lakierników w Bydgoszczy z ogr. odpow., Sienkiewicza 1a. (9960

Pomocnik
fryzjerski biegły w strzyżeniu pań zaraz potrzebny Switalski, Wąbrzeźno, Kolejowa 71. 18101

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Stolarz
i młodszy poljer może się zgłosić. Ułańska 12. 18240

Ucznia
poszukuje mistrz lakierniczy Walenczykowski, Dworcowa 90. (9651

Uczeń
mający chęć wyuczenia się w zawodzie gastronomicznym (stołowy), syn porządnych rodziców, może się zaraz zgłosić do restauracji dworcowej, Tczew. (18245

Uczeń
z dobrego domu potrzebny Piotr Wiśniewski, Kcynia, skład tow. kolonjalnych i żelaza. (9948

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Plac
ca 2000 □ w centrum lub niewielkiem oddaleniu poszukuję celem kupna za przystępną cenę. Oferty z podaniem dług. i szerokości, także cenę, proszę skierować do biura ogłoszeń „P A R“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Plac“. 18202

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II pr. Zgł. pryzjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 13540

Za 5 zł
może każda praktyczna pani wyuczyć się w krótkim czasie prasowania sztywnej bielizny z połyskiem. Wyuczać przychodzę w dom. Oferty pod „Prasowaczka“ do Dzien. Bydg. 18269

Maszyny.
Pisanie na maszynach podczas wakacji zł 10 miesięcznie. Zgł. na nowy kurs od 1 września przyjmuje Dyrekcja Kursów Handl. Chrobrego 7 o godz. 6—7. (18254

POSADY WOLNE

Stenografji
listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). (16753

Kasjera
magazyniera z kaucją 3000 do 4000 zł poszukuje starszy solidny fachowy kupiec. Wiad. skład M. Góreckiego, Pomorska 8. 9933

Pomocników
malarskich ewtl. strycharzy przyjmie J. Kaźmierczyk, zakład malarski, Jagiellońska 44. (18273

Rutynowany
urzędnik bankowy poszukiwany do instytucji kredytowej. Oferty pisemne wraz z odpisami swiadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia uprasza się nadesłać: Grudziądz, skrytka pocztowa nr. 16. (18227

Tokarz
który zarazem ślusarskie prace wykonuje zaraz potrzebny. Warsztat maszyn Bukowiec pomorski. (18276

Fryzjerski
pomocnik może się zaraz zgłosić. Mazowiecka 3. 9995

Poljera
lub poljerkę na dąb i mahon poszukuje Gralewski, Ks. Skorupki 102. 18326

Poszukuję
tylko na soboty do pomocy ekspedjentki biegłej przy wyrąbie mięsa. Zgł. ul. Poznańska 12. (18311

Fryzjerskiego
pomocnika damsko-męskiego i męskiego na stałą posadę przyjmę zaraz. Masłowski, Poznańska 6. (18297

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Chopcia, Warszawska 22. (9971

Potrzebny
pomocnik krawiecki na duże sztuki. Szubin, Rynek 3. 9982

Technik
dentystyczny, pracujący dobrze technicznie i operatywnie zaraz potrzebny. Dr. Modrzejewski, Wągrowiec. (18261

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. L. Siuchniński, Poznańska 1. (18237

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Jakubowski, ul. Grunwaldzka 31. (18280

Poszukuję
ucznia zaraz. Skład kolonjalny H. Święcicki, Chełmno, ul. Dworcowa. 18285

Uczni(enice)
do biura poszukuje fabryka mebli, Jagiellońska 11. (10006

Dwie
dziewczyny do podręcznej pracy bielizny potrzebne. Krzepicki, Łokietka 29. (9961

Poszukuję
gosposię do wszelkich zajęć domowych z dobremi świadectwami, dobrze płatna. „Futropol“, Stary Rynek 27. (18309

Kucharka
uczciwa, porządna, która umie dobrze gotować może zaraz z podaniem pensji się zgłosić. Tczew, Hotel Dworcowy. (18264

Służąca
do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Restauracja, ul. Warszawska 10. 9978

Służąca
do wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami może się zgłosić od 15. 7. 28. Kłodziński, ul. Grodzka 15, restauracja. 18211

Służącą
pracowitą i lubiącą dzieci najchętniej z prowincji przyjmę zaraz. Zgłoszenia Stanisław Pochopień, ul. Wysoka 30, telefon 1034. 18277

Służącej
z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej zaraz poszukuję. Grunwaldzka 80, I ptr. (18272

Dziewczę
z uczciwej rodziny do lat 16 do dwojga dzieci może się zgłosić. Kwiatowa nr. 1, Kamiński. 18325

Służąca
uczciwa potrzebna do kuchni. Cukiernia, Jagiellońska 14. 9996

Dziewczyna
uczciwa potrzebna od 15. 7. Skład kolonialny. Aleje Mickiewicza 7. (9997

Dziewczę
do dzieci potrzebne. Kitowski, ul. Sowińskiego 2. 18278

Dziewczyna
przychodnia potrzebna. Promenada 27. (18275

Pracowita
dziewczyna na wieś może się zgłosić. H. Retzlaff, Mochle p. Tryszczyn. 18241

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik młynarski
młody na wskroś trzeźwy i uczciwy szuka posady. Of. do Dz. Bydg. pod „N. U.“ (17549

Na rachunek
szukam bufetu, fachowiec dobre świadectwa. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bufet“. (9973

Tapicer-dekorator
dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Tapicer“. (18244

Froeblanka
z praktyką gospodarstwa, szycie, może zastąpić panią domu poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Froeblanka“. 18282

Szofer-mechanik
z piętnastoletnią praktyką poszukuje odpowiedn. posady. Łaskawe zgłoszenia pod „U. S.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9968

Wychowawczyni
z ukończoną Szkołą Wydziałową, oraz kursu kroju, szycia i robótek (sierota wychowana w klasztorze) poszukuje posady od 1. IX. b. r. W obecnej posadzie 15 miesięcy. Łask. of. upraszam pod „Wychowawczyni“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9979

Młoda
inteligentna wdowa, znająca wszelkie prace zachodzące w zakres gospodarstwa poszukuje posady jako gospodyni. Oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Inteligentna“. (18270

DZIERŻAWY

Poszukuje się
małą salę dla zebrań chrześcijańskiego stowarzyszenia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Mała sala“. 9985

Poszukuję
dzierżawy majątku obszaru 500—1500 mórg z dobrą komunikacją. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawca“. (18198

Rzeźnictwo
(18112 zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Filarski, Nieżywięć, stacja Kawki, pow. Brodnica.

2 składy
(sklepy) przy ul. Sniadeckich nr. 45 wydzierżawię. Bliższe wiadomości w kantorze. 18281

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną w średniem mieście poszukuję celem dzierżawy. Zgł. pod „Obrót“ do Dz. Bydg. 18263

Skład
z urządzeniem, 1½ roczny czynsz 1000 zł. Wiadom. „Norma“, ul. Gdańska 24. 18332

Interes rzeźnicki
z własną rzeźnią i przyległem mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod „Rzeźnicki“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9976

Szukam
za gotówkę dzierżawy większego majątku. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „Majątek“ 17548

MIESZKANIA

Mieszkania
poszukuje stolarz, 2 lub 1 pokojowe od gospodarza, dzierżawa zgóry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Stolarz“. (9988

Mieszkanie
2—4 pokojowe poszukuje urzędnik państwowy. Płacę czynsz zgóry według umowy, ewtl. remont. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „1995“. (9980

POKOJE

1—2 pokoi
umeblowanych ewtl. z używaniem kuchni w dobrej dzielnicy poszukuje młode małżeństwo z 3 letnim synkiem, od 15. 7. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. L. 28“. 9852

Pokój
umebl. dla 2 panów. Pomorska 3, wysoki parter, prawo. (9967

Pokój
umeblowany dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Warszawska 5, parter lewo, Wojciechowski. 18256

Pokój
umebl. słoneczny zaraz oddam. Lipowa 3 II ptr. prawo. (9889

2 pokoje
dobrze umebl. dla inteligentnego pana od 15. 7. do wynajęcia. Jagiellońska 6, II ptr. prawo. 9991

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, I ptr. lewo. 18267

Pokój
umeblowany na Wilczaku zaraz do wynajęcia. Wiadomość Siemiradzkiego 1 parter prawo. 18266

Piotra Skargi 3 I.
przy Placu Wolności dobrze umeblowany pokój dla lepszego, solidnego pana do wynajęcia. (18320

Pokój
umebl. zaraz tanio do wynajęcia. Nowy Rynek 10, I ptr. prawo. 18290

Pokój
umebl. oddzielny do wynajęcia, ul. Przyrzecze 2, restauracja. 18288

ROZMAITE

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Nauczycielka
poszukuje na miesiąc sierpień pobyt na wsi, jezioro — las, za wynagrodzeniem. Oferty proszę złożyć pod „Ł. R.“ z podaniem pretensji do Dzien. Bydg. 18271

Baczność!
Od osoby pragnącej stale wypoczynku w Gdyni potrzebne 5000 zł, zabezpieczenie prima, oprocentowanie na życzenie pokój meblowany ewtl. z dobrem wyżywieniem. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Baczność“. (18262

Spólnika
do dobrze prosperującej fabryki drucianych siatek z niewielkim kapitałem poszukuję na samodzielnego kierownika takową. Of. Dobre-Kujawskie Beton. 18181

Skradzione
papiery wojskowe i wszelkie świadectwa kwalifikacji i karty kwitowe unieważniam. Piechocki Maksymiljan. 18056

Pan
który wychodził z poczty przy ul. Gdańskiej dnia 21. 6. o godz. 6 wieczorem, i przesyłał pani, która wsiadała do tramwaju ręką pożegnanie, proszony jest o bliższe szczegóły. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „XX 8“. 9964

†

Dnia 10 lipca 1928 rano zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza kochana nigdy niezapomniana córka, żona, matka, siostra, ciocia, bratowa i kuzynka

ś. p. z Massiów

Florjanna Kaźmierczakowa

przeżywszy lat 33, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Dąbie (leśniczówka), Radownica, Kölpin, Jasiniec, Bydgoszcz.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się dnia 14. VII. br. o godz. 8-mej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 11-tej w **Więcborku.**
Msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się dnia 14. VII. br. o godzinie 9-tej. (18294

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na:

1) roboty dekarskie
2) roboty blacharskie

budynku robotniczego przy ulicy Sienkiewicza.

Blankiety ofertowe za opłatą 1,00 zł są do nabycia w Urzędzie Budowlanym, gdzie leżą do przejrzenia plany oraz otrzymać można bliższe wskazówki.

Zapieczętowane oferty z napisem: „Oferta na roboty (wypełnić) budynku robotniczego w Chełmży“ — składać do Magistratu, pokój nr. 11, najpóźniej do godziny 12 i pół dnia 23 lipca 1928 r. gdzie nastąpi przetarg ofertowy.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Chełmża, dnia 9 lipca 1928 r.

18220 **Magistrat,** Urząd Budowlany.

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na następujące **roboty budowlane:**

I. w Ratuszu:
- a) **rozbiórkę starego budynku nr. 7**
- b) **postawienie nowego warsztatu**
- c) **wymurowanie muru świetlikowego od ulicy**
- d) **postawienie od ulicy stylowego parkanu drewnianego.**

II. w Rzeźni: **naprawę i ofugowanie komina**

III. w szkole dziewcząt: **wymurowanie muru świetlikowego** przed mieszkaniem woźnego.

Blankiety ofertowe są do nabycia za opłatą 1,— do 3,— zł. w Urzędzie Budowlanym, gdzie można obejrzeć plany i otrzymać bliższe wskazówki.

Zapieczętowane oferty z napisem na poszczególne roboty nadsyłać do Magistratn, pokój nr. 11 w terminie do dnia **18 lipca 1928 r.** godz. 12½, gdzie nastąpi otwarcie kopert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty. (18221

Chełmża, dnia 9 lipca 1928 r.

Magistrat - Urząd Budowlany.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Solca Kujawskiego zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie prac murarskich i ciesielskich

(w dwóch osobnych losach) wyłącznie dostawy cegły, wapna, cementu i piasku przy budowie 2 domów mieszkalnych.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem do **piątku, dnia 20 lipca 1928 r.** godzina 11 przed południem do Magistratu, w którym to czasie i w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert.

Tamże można pobrać za zapłatą 1 zł. wzory ofertowe jak również przejrzeć bliższe warunki i plany.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. (18283

Obwieszczenie.

Miejskie Humanist. Gimnazjum Żeńskie w Trzemesznie.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że od nowego roku szkolnego **powiększy się tut. Gimnazjum Żeńskie o jedną klasę, to jest o klasę szóstą.**

Uczennice, mające zamiar wstąpić do klas od I. do VI., mogą się zgłaszać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie od 10—11 przed południem w kancelarji zakładu, ul. Szkolna nr. 2.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć następujące dokumenty: 1. metrykę, 2. świadectwo szczepienia ospy i 3. ostatnie świadectwo szkolne.

Wpisowe wynosi 6,— zł. a taksa egzaminacyjna 3,— zł.

Ze względów administracyjnych zaleca się zgłoszenia uskutecznić jeszcze przed końcem sierpnia r. b.

Dzień egzaminu poda się w swoim czasie.

Trzemeszno, dnia 9 lipca 1928 r.

18336) **Kierownik zakładu.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Wyjeżdżam

na 2 tygodnie d. 14 bm.

Cymbrowska
dentystka
Nakło.
9974

Wyjeżdżam

dnia 14 lipca na 4 tygodnie 9805

Dr. Meyer,
radca zdrowia.

Krawcowa

rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. (13628

TAPETY

POMORSKA 8. (17250

Osiedliłem się jako

adwokat w Świeciu

Czesław Buczkowski, Sądowa 13.
18329)

Przetarg przymusowy.

W piątek 13. bm. o godzinie 9-tej przedpoł. sprzedam publicznie przy **Starym Rynku nr. 4**

maszynę do pisania

za gotówkę najwięcej dającemu. 18321

Bydgoszcz, dnia 12. VII. 28 r.

Kowalski, kom. sąd. Bydgoszcz, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W piątek 13 bm. o godzinie 9,30 przed poł. sprzedam publicznie przy **ulicy Gdańskiej nr. 157**

biurko

za gotówkę najwięcej dającemu. 18322

Bydgoszcz, dnia 12. VII. 28 r.

Kowalski, kom. sąd. Bydgoszcz, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W piątek 13 bm. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedam publicznie przy **ulicy Gdańskiej nr. 33**

konia i wóz

za gotówkę najwięcej dającemu. 18323

Bydgoszcz, dnia 12. VII. 28 r.

Kowalski, kom. sąd. Bydgoszcz, Długosza 8.

Bank Ludowy Sp. z n. odp. w Starogardzie

poszukuje

III. członka zarządu

obeznanego z wszystkiemi działami bankowości. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć odpisy świadectw z podaniem referencji oraz wysokości wymag. pensji. (18327

Książkowa

obeznana z listą wypłat i pisaniem na maszynie natychmiast poszukiwana. Of. pod „A. B. 391“ do „Dziennika Bydgoskiego“. 18306

Lekarza-asystenta

z odbytą już praktyką z chirurgji lub ginekologji **poszukuje się do szpitala św. Boromeusza w Chojnicach** od 1. VIII. br. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje **Dr. J. Łukowicz,** chirurg, **Chojnice (Pom.), ul. Dworcowa 41.** (18259

Ucznia

z dobrej rodziny poszukuje natychmiast (18117

August Florek
Bydgoszcz
ul. Jezuicka 14.

Dekarzy

poszukuje natychmiast

J. Pietschmann i Ska
Bydgoszcz
Grudziądzka nr. 7-11.

P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności

przyjmuje ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia posagowe

bez badania lekarskiego.

W razie śmierci, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, wypłaca P. K. O. podwójną sumę ubezpieczenia. - Składka ubezpieczeniowa począwszy już od 3 złotych miesięcznie.

Zgłoszenia, informacje, taryfy:

w Centrali P. K. O. w Warszawie, w Oddziale P. K. O. w Poznaniu, we wszystkich urzędach pocztowych i u upełnomocnionych przedstawicieli P. K. O. **w Bydgoszczy, p. Franciszka Streicha, ul. Gdańska 34 i w Toruniu, p. Ignacego Rzepy, ul. Mickiewicza 92.** (18331

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł **Bydgoszcz.**



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

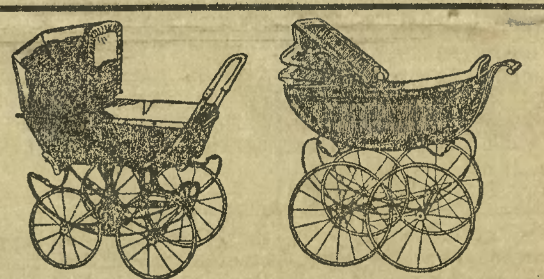
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.



Stemple

kauczukowe i metalowe **w 1 dniu.**

Fr. Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempli
Pomorska 13.
Telefon 70.
17710



Wózki dziecięce 17432
Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

J. Keeski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 1437
60
1868 1928



Na raty

miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16166

Motor elektr.

na stały prąd 220 wolt 1 do 2 K. M. nie ponad 1000 obrotów kupi

Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 29/30.
18223

Dzielnych

stolarzy, rzeźbiarzy i poljerów

poszukuje zaraz (18062

Fr. Hege,
fabryka artystycznych mebli, **Bydgoszcz,**
ul. Podgórna 26.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wdawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.